Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 3. — Rok II. Kraków, dnia 19 stycznia 1930 roku. Cena egz. 30 groszy

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6. Tel. 1018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

Nasza praca nie idzie na marne!

Ci którzy nam sił do pracy dodają!

PRZYJACIELE „HASŁA PODWAWELSKIEGO“ I ICH PEŁNE SERDECZNOŚCI I UZNANIA LISTY, DOWODEM, IŻ SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE POCZYNA SIĘ CORAZ BARDZIEJ UŚWIADAMIAĆ.

Jak już pisaliśmy, dzień po dniu poczta przynosi do naszej Redakcji szereg „wonnych“ listów wzgl. korespondentek od najrozmaitszych „żydów polskich“, „dumnych (!) talmudystów“ i t. p. Josków czy Szmulów, grożących nam wysadzaniem w powietrze, obrzucających nas przekleństwami, obelgami i tp. epitetami zaczerpniętemi najprawdopodobniej z ksiąg mądrych rabinów talmudystycznych.

Ale oprócz tej jednej strony korespondencji istnieje i druga: korespondencja od naszych **Przyjaciół i sympatyków**, korespondencja, istotnie tak miła i tyle **sił i otuchy** w naszej ciężkiej pracy nam dodająca, że dziś na tem miejscu pragniemy choć okruchami jej podzielić się z ogółem naszych Czytelników.

I tak jeden z Czytelników ze Szczakowej pisze: „Przeczytawszy kilka numerów „Hasła Podwawelskiego“ **polubiłem bardzo to pismo, które mi oczy otwarło i uświadomiło narodowo. Przejrzałem i zrozumiałem dążenia narodowe oświeconych i uświadomionych narodowo jednostek, głoszących w „Haśle Podwawelskiem“ obronę szerokich warstw ludu polskiego. Oby szczęście i powodzenie miało pismo Wasze, tak pożyteczne i tak dziś potrzebne.“**

Jeden z Prenumeratorów naszych z Łososiny dolnej k. N. Sącza pisze znów:

„Mam zaszczyt wyrazić słowa uznania dla tak zbożnej pracy, a to tem bardziej, że chodzi tu o odżydzenie kraju. Donoszę uprzejmie, że czytając różne czasopisma, jeszcze **takiej gazety ani w rękach nie miałem ani nie czytałem jak „Hasło Podwawelskie“; przypadkowo dostał się do rąk moich 1 egzemplarz i nadzwyczajnie mi się podobał. Życzę rozwoju dla tego pisma, prawdziwie zasługującego na uznanie“.**

Inny znów Prenumerator z Krakowa pisze:

„Czytając „Hasło Podwawelskie“ człowiek w tej chwili odczuwa prawdziwą radość w duszy i sercu, że **przecież mamy jedno pismo katolickie, które bez lęku i strachu** przed potęgą dziś uprzywilejowaną tak straszliwą szarańczą, talmudystyczną, **śmiało i po męsku broni kraj nasz i Polaków“.**

Jeden z naszych Prenumeratorów p. St. W. z Prozorok na Wileńszczyźnie pisze:

Przesłałem na PKO. zł. 10.— tj. prenumeratę od 1. 1. — 30. 6. 1930. Zł. 8.— i Zł. 2.— na fundusz prasowy i **bardzo żałuję, że zamiast zł. 2, nie jestem w stanie posłać zł. 1000., bo tendencja pisma jest wspaniała. Dziwi mię jednak, że tak ważnem pismem nasze społeczeństwo polskie mało się interesuje, gdyż grosz wyłożony na ten cel, to cegiełka do rozbudowy Polski, bo talmudyści to plaga tocząca żywy organizm naszej ojczyzny.**

Wzywam wszystkich szczerych Polaków — **którym przyszłość ojczyzny i dobrobyt leży na sercu, by nie skąpili grosza na fundusz prasowy i życzę by „Hasło Podwawelskie“ rozchodziło się w miljonie egzemplarzy a mam nadzieję, że skutki byłyby nadzwyczajne. Kto będzie miał w rękach handel i przemysł ten będzie gospodarzem. A zatem do dzieła! Brońmy się póki czas!“**

Pism podobnych, listów pisanych raz ręką starców, to znów mężczyzn w sile wieku, młodzieży, kobiet, listów pochodzących już to od osób stojących na wysokich niejednokrotnie szczeblach hierarhji społecznej, już to od biednych, ubogich robociarzy, włościan i bezrobotnych — otrzymujemy bardzo wiele.

Wszystkie one są nam niezwykle miłym i naocznym **dowodem, że praca nasza nie idzie na marne, że znajduje coraz większy oddźwięk w społeczeństwie,** które powoli wprawdzie ale coraz bardziej poczyna rozumieć **grozę niebezpieczeństwa talmudystycznego w Polsce.**

Da Bóg, iż niedługo **nie będzie w Polsce ani jednego Polaka, któryby nie prenumerował „Hasła Podwawelskiego“, wprowadzając równocześnie w czyn ideje, przez pismo nasze głoszone.**

A wówczas talmudyzm, siłą faktu pozbawiony podłoża na którem żeruje i oparcia w społeczeństwie polskiem sam zlikwiduje się!..

Górny Śląsk krzyczy ratunku!

Ziemia śląska przechodzi w ręce żydów!

POLACY Z GÓRNEGO ŚLĄSKA JAK OBRONILI SWĄ ZIEMIĘ PRZED GERMANIZACJĄ, TAK OBRONIĄ JĄ I PRZED STALMUDYZOWANIEM.

Od własnego korespondenta.

Królewska Huta 15 stycznia.

Górny Śląsk, ziemia męczeńska zroszona krwią poległych w obronie jej niepodległości górników, robociarzy i inteligencji polskiej — ta święta ziemia nasza krzyczy dziś: **ratunku!** Ta ziemia święta nasza przechodzi w **ręce żydowskie.**

Oto statystyka tylko z jednego powiatu **lublinieckiego:**

1) **Pawonków - Lustrzaniec** przeszły w ręce żydów **Kanarków z Krakowa.**

2) **Glinica** przeszła w ręce żydów małopolskich **Isslera Tiefenbrunnera i Kellera.**

3) **Lisów** przeszedł w ręce Wisłockiego, Polaka pochodzącego z Małopolski. Wisłocki zaś wydzierżawił **Lisów żydowi Tiefenbrunnerowi, właścicielowi majątku Glinica.**

4) **Draliny** przeszły w ręce żyda **Goldberga.**

5) **Jawornica** przeszła w ręce Matjasowej z Poznania. Matjasowa **wydzierżawiła Jawornicę żydowi Leoszowi Goldbergowi, synowi Goldberga z Dralin.**

6) W Jawornicy **oprócz tego żyd częstochowski Rothart nabył gospodarstwo 100-morgowe wraz z cegielnią.**

Oto smutny obraz najazdu talmudystów na ziemię bohaterów śląskich!

Po opanowaniu Małopolski i b. Kongresówki **chcą oni zagarnąć w swe ręce i ziemię górnośląską.** Nie na to jednak broniliśmy jej przed germanizacją i bandami Hersinga, byśmy mieli skapitulować przed Kanarkami, Goldbergami i innymi Abrahami!...

I dlatego **mylą się** ci talmudyści, którzy sądzą, że lud górnośląski przejdzie do porządku dziennego nad ich najazdem na odwieczną ziemię piastowską.

Pieron.

Szkoły żydowskie --- rozsadnikami bolszewizmu.

LAMENTY ŻYDÓW Z POWODU ZAMYKANIA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH W POLSCE OBŁUDĄ TAŁMUDYSTYCZNĄ, MAJĄCĄ NA CELU ZAMASKOWANIE ISTOTNYCH PRZYCZYN. — PAŃSTWO POLSKIE MUSI SIĘ BRONIĆ PRZED WYLĘGARNIAMI MŁODOCIANYCH BOLSZEWIKÓW!

Żydzi w Polsce ustawicznie narzekają, skarżąc się, że im się dzieją krzywdy.

Jedną z takich „krzywd" żydowskich to stopniowe **zmniejszanie się liczby szkół żydowskich w Polsce**, to wreszcie **minimalny procent żydów na stanowiskach nauczycieli szkół średnich.**

I tak niedawno ogłosił sjonistyczny „Nasz Przegląd" wywiad z przedstawicielami Związku Nauczycieli Prywatnych szkół średnich, z którego dowiadujemy się, że w całem średniem **szkolnictwie w Polsce, państwowem i prywatnem, uczy się około 46.000 żydów**. Z tego na szkolnictwo rządowe i samorządowe przypada około 12.000 uczniów na **szkolnictwo żydowskie — 24.000 uczniów** natomiast około — 10.000 uczniów-żydów uczęszcza do prywatnych szkół polskich. **Szkół żydowskich jest w Polsce 120.**

W roku szkolnym 1929-30 **Ministerstwo W. R. i O.**

ODEBRAŁO PRAWA 12 SZKOŁOM ŻYDOWSKIM,

a zmniejszyło kategorje praw kilkunastu innym.

A oto jak dosłownie wyraża się o powyższym fakcie jeden z żydów udzielających wywiadu:

„Nie działały tu niestety względy pedagogiczne, a **polityczne**, najlepszym tego dowodem jest fakt, że odebrano prawa szkołom których wysoki (??) poziom pedagogiczny jest powszechnie znany. Pozbawienie praw tych szkół nie było wcale przemyślane przez odnośne czynniki — czyniło wrażenie represji, zresztą niesłusznej. (!?))

Wywiad zaś swój zakończył temi słowy: **„Liczba szkół zydowskich zmniejsza się — ostatnio bowiem**

ZLIKWIDOWANO CAŁY SZEREG SZKÓŁ.

O przyjmowaniu nauczycieli żydów do szkolnictwa państwowego lub prywatnego polskiego niema mowy. Żydów nauczycieli szkół panstwowych można policzyć na palcach, nie przyjmuje się ich również do administracji **szkolnej.** Posady w Ministerstwie **Oświaty są dla nich niedostępne"**.

Równocześnie skarży się prasa żydowska, że na posady nauczycieli w gimnazjach i szkołach **żydowskich** „narzucani" są coraz częściej **nauczyciele-Polacy!**

Rozważmy „krzywdy" żydowskie. Fakty co do zmniejszania się ilości szkół żydowskich w Polsce są **prawdziwe,** fakty „narzucania" Polaków na stanowiska profesorów w szkołach żydowskich również **słuszne — tak jest;** ale żydzi ani prasa żydowska zupełnie nie informuje **dla czego** fakty takie mają miejsce, **dlaczego** rzeczywiście likwiduje się szkoły żydowskie, a na nauczycieli **w pozostałych** „narzuca się" coraz więcej Polaków.

Ponieważ prasa żydowska wychowana na „szczytnych" zasadach tałmudu, **przemilcza istotne przyczyny** tego faktu, zmuszeni jesteśmy wyciągnąć prawdę za uszy na światło dzienne, aby tak żydzi jak i Polacy, aby i prasa zagraniczna dowiedziała się, **dlaczego w rzeczywistości szkół żydowskich w Polsce jest stosunkowo coraz mniej.**

Przyczyną tego jest fakt, że **szkoły i gimnazja żydowskie coraz częściej stają się**

WYLĘGARNIAMI MŁODOCIANYCH AGITATORÓW BOLSZEWICKICH!

Niech sobie prasa żydowska co chce bredzi, niech sobie p. rabin Thon wypisuje dalej, że „żydzi wszędzie i zawsze z natury swojej organicznej i z wychowania swojej nauki są podporą obywatelskiej wolności i równości" albo „buja" nas dalej, że „garnięcie się **niektórych** młodocianych żydów do antydemokratycznego i tyranicznego bolszewizmu jest jednem z tych tragicznych nieporozumień historycznych, które tylko **ohydna nienawiść do żydów,** niemal wszędzie istniejąca, **zrodzić mogła"** („N. Dziennik" nr. 330 z 9. 12. 1929) — fakta i życie same zaprzecza na każdym kroku słowom tym **demaskując** dzień po dniu **tałmudystów,** jako **świadomych swych celów, propagatorów demoralizacji** w każdej formie, a zwłaszcza przez

PROPAGANDĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Przecież niedawno temu wykryto znów **w całym szeregu szkół żydowskich w Łodzi i Warszawie zakonspirowane jaczejki bolszewickie. Władze policyjne ustaliły dalej, że kolportowaniem druków komunistycznych zajmują się nauczyciele żydowscy,** przyczem aresztowano nawet takich gagatków: Propaganda komunistyczna szerzy się zaś nie tylko w męskich szkołach żydowskich, ale i **gimnazjach żeńskich** przyczem młodociane żydówki okazują się wcale sprytnemi agentkami czerwonej zarazy.

Czyż wobec tych faktów, wskazujących naocznie, do jakiego stopnia **szkoły żydowskie** w Polsce **są instytucjami**

SZKODLIWEMI DLA PAŃSTWA

— czyż można za złe brać „represje" wobec szkół tych, za złe brać zamykanie szkół — wylęgarń bolszewickich albo wreszcie obsadzanie w nich posad nauczycielami Polakami, by chociaż w ten sposób módz rozciągnąć jaką taką kontrolę nad tem, czego się właściwie w szkołach żydowskich uczy?!...

Jest to chyba zupełnie zrozumiałe i tylko **obłuda naszych tałmudystów** twierdzić może perfidnie jakoby garnięcie się żydów do bolszewizmu wywołane było nienawiścią do żydów, a zamykanie szkół żydowskich o „tak wysokim poziomie pedagogicznym" (chyba komunistycznym — przyp. zecera) — krzywdą!

Wstręt do pracy!

OTO SKUTKI POLITYKI BOLSZEWICKIEJ! — „RAJ" SOWIECKI W OŚWIETLENIU PRASY KOMUNISTYCZNEJ.

„Leningradskaja Prawda" pisze: **„Wyrabiane w Rosji maszyny i wagony są zupełnie nie do użytku. 200 wagonów,** przeznaczonych dla Kaukazu, **komisja przyjęcia odrzuciła. Parowozy mają wadliwe cylindry, a poszczególne części kotłów są źle dobrane. Materjał jest złego gatunku,** można więc śmiało powiedzieć, że to wszystko czego dostarczają fabryki petersburskie, jest **złe** i bardzo drogie. Widać z tego, że **wszyscy inżynierowie nie otrzymują dziś dostatecznego wykształcenia".**

A dalej pisze tak: **„Liczba inżynierów dyplomowanych zmniejsza się z roku na rok;** przeciętnie wypada po 6 inżynierów na 100 wolnych miejsc, a gdzieniegdzie odsetek ten spada nawet do 3. Co się tyczy fabryk traktorów i maszyn rolniczych, politechnika, której zlecono przygotowywanie specjalistów, dostarczyła w latach 1925—26 tylko 6 inżynierów, a w okresie od 1927 do 1929 zaledwie 4, szkoła technologiczna miała 6 studentów w roku 1926—27, a **tylko jednego w roku 1928—29.**

Inżynierów elektrotechników brak zupełnie. W parze z dezorganizacją szkół technicznych idzie **wzrost analfabetyzmu. Chłop rosyjski jest leniwy i cofa się przed najmniejszym wysiłkiem.** Zresztą **robotnik wykwalifikowany wcale nie jest opłacany lepiej od zwykłego wyrobnika.** Po co więc ma chodzić na kursy wieczorowe i zadawać sobie trud zdobywania umiejętności czytania i pisania? Dlatego to **ludność absolutuje wszystkie metody oświecania. Na 800 robotników,** którzy mieli przejść kurs specjalny by módz zostać nauczycielami, **stawiło się zaledwie 15.**

W innym numerze ten sam dziennik poddaje **bardzo surowej krytyce te instytucje, których celem jest kształcenie robotników - specjalistów.** Tak np. giełda pracy daremnie poszukuje już od dłuższego czasu **11** tysięcy robotnikjów budowlanych.

Oto jak widzimy, do czego w praktyce doprowadziły rządy bolszewickie w Rosji — do **braku fachowców, a rozleniwienia i rozpolitykowania** zamiast pracy!

Oto ów **wymarzony „raj",** do jakiego tęsknią agitatorzy komunistyczni.

Do walki z światopoglądem talmudystycznym!

NAJWYŻSZY CZAS PRZEŁAMAĆ INERCJĘ I WZIĄŚĆ SIĘ DO ORGANIZOWANIA WSPÓLNEGO FRONTU OBRONNEGO WSZYSTKICH POLAKÓW!

Od dawnych czasów, bo od tak zwanego sprowadzenia żydów przez Kazimierza Wielkiego, osiedlał się ten element w Polsce i przez długie wieki prowadził żywot dość spokojny. Waśnie wyznaniowe podówczas w Polsce były nieznane. Stosunek społeczeństwa polskiego do żydów był **tolerancyjny.** Z biegiem czasu zaostrzyły się stosunki wskutek szacherstw i fałszerstw stosowanych przez żydów i zaczęły się stopniowo pogarszać, aż wreszcie wyłoniła sie z nich kwestja w obecnej formie.

Na tę zmianę złożyło się wiele czynników. Pierwszym to **charakter narodowy żydów,** albowiem w czasie ścierania się dwu sił, żydzi zwykle stoją **po stronie mającej wyraźną przewagę.** Tak też, sądząc, że niepowodzenie powstań naszych uniemożliwi odzyskanie niepodległości, **stanęli po stronie silniejszej Rosji.** To spowodowało **ustawicznie wzrastającą niechęć do żydów** i stanowiło jeden z rozdźwięków między nimi a Polakami.

Następnym czynnikiem stała się polityka rządów zaborczych, zwłaszcza rosyjskiego. Żydzi ograniczeni przez rząd rosyjski w niektórych prawach, **korzystali jednak z autonomji wewnętrznej,** wskutek czego wy**odrębnili się od reszty ludności ziem polskich.**

Ograniczenie praw żydowskich przez rząd rosyjski, spowodowało **wielki napływ, tego elementu do Polski,** albowiem Rosja, chcąc się pozbyć nadmiaru żydów, wydała zakaz osiedlania się żydów w miastach większych i niektórych centrach handlowych. Z powodu tego **ruch emigracyjny żydów do Polski wzmógł się nadzwyczaj.** Żydzi, przybywszy do Polski **zawładnęli wkrótce przy pomocy olbrzymich kapitałów całym nieomal handlem i przemysłem** i zajęli w tej dziedzinie stanowisko **dominujące.**

Z biegiem czasu żydzi stawali się coraz groźniejszym żywiołem. **W** czasie wojny światowej i w czasie odrodzenia Polski żydzi zajęli wobec Polski i jej narodu stanowisko

WRĘCZ NIEPRZYJAZNE.

Obecnie nie jest lepiej, ale gorzej. Napływ żydów do Polski bardziej się wzmaga. Obecnie liczba żydów w Polsce jest przerażająca, bo oto statystyka wykazała iż jest ich 3 miljony, t. j. **10,1 proc.** Polska jest państwem posiadającem najwięcej żydów — tak procentowo jako też i ilościowo.

Po przytoczeniu tych faktów należy powiedzieć, że w tałmudystach mamy nieprzejednanego wroga. Musimy przeto powziąć wszelkie sposoby działania, aby na miejscu Polski nie powstała upragniona przez nich Judeo-Polonja! Znając metody działania tałmudystów powinniśmy stanąć tłumnie pod jednym sztandarem, aby zorganizować wspólny

OBRONNY RUCH KULTURALNY, ETYCZNY I IDEOWY.

Powinniśmy przeszkodzić ich wpływom na obieg naszych stosunków. Powinniśmy nie dopuszczać do zajmowania stanowisk przez tałmudystów w jakiejkolwiek dziedzinie naszego życia wewnętrznego. Winniśmy uświadomić wszystkie warstwy społeczeństwa a tem bardziej **lud** o istocie tałmudyzmu, będącego największym wrogiem ludzkiej moralności.

Tałmudyści bowiem nie omieszkają wykorzystać nawet najmniejszej sposobności dla szerzenia zła i demoralizacji.

W każdej dziedzinie — czyto sztuki, czy literatury, w szkolnictwie, w publicznych odczytach, musimy **zwalczać ich wpływ,** gdyż tu właśnie obficie rozsiewają ziarno zgorszenia, na podatną glebę, zwłaszcza **młodych** serc.

Nadszedł już bowiem czas, abyśmy zabrali się do energicznej **pracy, uczciwego** zorganizowania **państwa,** i tą drogą stopniowo wyłączyli **tałmudystów** od etycznego życia **społeczeństwa.**

Przerwijmy milczenie! Zabierzmy się do czynu! Rozpocznijmy tę **tak** ważną akcję, ażeby — choćbyśmy **nawet** nie doprowadzili dzieła do **końca** — mogli przekazać potomności, co zdziałaliśmy, **by nowa generacja mogła**

ZAKOŃCZYĆ WALKĘ

z tym nieprzejednanym wrogiem, i żeby dzieło przez nas rozpoczęte mogli doprowadzić do szczęśliwego końca.

Rzućmy podwaliny pod **przyszły gmach etycznego świata** — trzeba zaznaczyć, że jest to praca rozłożona na dłuższe okresy — ażeby kiedyś ten wspaniały gmach, oparty na kulturalno-religijnych i moralnych ideałach mógł stanąć i błyszczeć, którego już nic nie zdoła zachwiać, zbezcześcić, ani zdeprawować.

J. Rzego t-Witulski.

Chrzanów „nasz" - sy git.

(Od własnego korespondenta).

Chrzanów 15 stycznia.

Chrzanów to przysłowiowe nieomal „nasze" miasto w Zachodniej Małopolsce — „nasze" to jest żydowskie!... Bo też takiego miasta obskurnie żydowskiego, ze świeczką trudno znaleźć.

Cały Rynek główny obsiedli żydzi niczem żaby błotniste bajoro i skrzeczą... **Wszystkie sklepy w rynku — żydowskie! Wszystkie kamienice w rynku — żydowskie!**

Piekarnie same żydowskie; jedna tylko istnieje piekarnia katolicka i to poza miastem. **Rzeźnicy — sami żydzi:** rytualne więc męczenie zwierząt jest jedynym praktykowanym sposobem uboju — a katolicy są zdani na łaskę i niełaskę żydowskich rzezaków! Smacznego!

W mieście niczem oazy w tej Saharze judejskiej wegetują jedyne katolickie, polskie handle, a to: Kółko rolnicze, dwie mleczarnie, 6 sklepów spożywczych, jedna hurtownia tytoniowa i jedna mała traficzka i 6 wyszynków — pozatem: rozfalowane piaski narodu wybranego, **zajmuje najlepsze mieszkania w całem mieście,** podczas gdy Polacy duszą się w oficynach, przybudówkach i przy dyskretnych ubikacjach.

Nawet sąd tutejszy mieści się w żydowskim budynku!

W Jędrzejowie uczą w gimnazjum żydzi psychologji — a w Chrzanowie **ex-nauczyciel religji żydowskiej uczy w szkole dokształcającej... korespondencji!...**

Tak, tak, Chrzanów „nasz" — sy git!

K. B.

Wprowadzić „numerus clausus" do handlu w Polsce!

OTO ODPOWIEDŹ NA PYTANIE JAK UNARODOWIĆ HANDEL W NASZYM KRAJU?.

Unarodowienie handlu w Polsce jest zasadniczą kwestją naszego bytu gospodarczo-narodowego zaprzątającą wiele umysłów naszych ekonomistów narodowych. Na przeszko dzie rozwiązania tegoż zagadnienia stoi obecnie między innymi **nowa ustawa przemysłowa, zezwalająca każdej osobie na prowadzenie handlu**

BEZ WZGLĘDU NA KWALIFIKACJE ZAWODOWE LUB MORALNE

Ustawa nasza jest liberalniejszą od dawnych ustaw państw zaborczych, bo na przykład w dawnej Austrji przy udzielaniu karty przemysłowej kładziono duży nacisk na **stwierdzenie wartości moralnej** danej jednostki, — a obecnie w Polsce o wartości moralnej w handlu nikt się wcale nie troszczy.

Na skutki polskiej ustawy przem. nie trzeba było długo czekać, gdyż **fale uciekinierów ze Wschodu** korzystając z naszej liberalności **rzuciły się na zawód handlowy i opanowały go na Kresach prawie doszczętnie.** — Żywioł talmudystyczny ze Wschodu nie przebiera w środkach,

WALCZY BRUDNĄ KONKURENCJĄ

i zdobywa placówki, sam zaś nic na tem nie traci, bo po **zgłoszeniu niewypłacalności, chroni ich znowu nasza liberalna ustawa o „upadłościach"**, — a upadłości jak wiemy są na porządku dziennym i **prawie wszystkie mają znamiona oszukańcze.**

Czy wobec tego **rzetelny kupiec polski może się utrzymać** i wytrzymać konkurencję w takich warunkach? Na to pytanie niech sobie Czytelnik sam odpowie!

Wiadoma jest rzeczą, że **czynnikiem dominujących** w życiu gospodarczem państwa, to **handel i przemysł!** Jeśli więc Polacy chcą mieć wpływ na życie gospodarcze państwa, to **muszą za wszelką cenę zdobyć i utrzymać handel i przemysł** w swoich rękach a posiąść go mogą przez zaprowadzenie

„NUMERUS CLAUSUS"

w takim stosunku **procentowym,** w jakim **mniejszości narodowe zamiesz kują dany powiat lub województwo.**

Zdaje mi się, że przeprowadzenie takiej koncepcji nie napotka trudności, gdy się zważy, że przed rokiem **Krakowskie Stow. Kupców (żydowskich) złożyło w Województwie Krakowskiem memorjał domagający się wstrzymanie wydawania dalszych** kart przemysłowych do czasu sanowania stosunków w istniejących han dlach, które wskutek nadmiernej ilości, uległy **pauperyzacji.**

Tak więc przez Numerus Clausus możemy dojść **do unarodowienia handlu i przemysłu.**

K. K.

Z działalności sjonistów z Naumem Sokołowem na czele.

PERFIDJA SJONISTÓW WOBEC MAKKABEIZMU. — PARĘ SŁÓW PRAWDY O DZIAŁALNOŚCI SJONISTÓW Z NAUMEM SOKOŁOWEM NA CZELE.

W bieżącym roku przypada 2300 letnia rocznica odrodzenia narodu Izraela, w czasie ery **Machabeuszów.**

Działalność rodu Machabeuszów nad odrodzeniem narodu Izraela **przedstawiają nam dwie księgi Machabejskie, wskazujące nam nieomylne** drogi prowadzące do odrodzenia jednostki, narodu i ludzkości, poruszające kwestje w dzisiejszej powojennej dobie tak aktualne. **Księgi te są kamieniem węgielnym Starego Testamentu,** wykazując, że **zdrowy nacjonalizm** jest drzewem wydającem dobry owoc wówczas, jeżeli jest zasadzony na **gruncie religji objawionej.**

Gdy po śmierci Aleksandra Wielkiego, jego wodzowie podzielili się monarchją, dostali się żydzi pod panowanie dynastji **egipskiej** Ptolemeuszów, a potem dynastji **syryjskiej** Seleucydów, i byli wydani na straszliwe prześladowanie, jak zmuszanie do religji bałwochwalczej i tp. a Wielka Świątynia została sprofanowana. — W rozdziale VII. księgi II. czytamy przepiękny opis męczeństwa siedmiu braci Machabeuszów, którzy z ich matką na czele ponieśli ze spokojem śmierć męczeńską.

Narodowi izraelskiemu nie dał upaść na duchu kapłan Matatjasz, a jeden ze synów jego Juda stanął na czele hufców izraelskich, i podjąwszy walkę z przemocą wrogów pobił po kolei wszystkich wodzów, zdobył z powrotem Jerozolimę, oczyścił sprofanowaną świątynię, i cześć prawdziwego Boga na nowo w niej zaprowadziwszy zburzył bałwany, ołtarze i świątynie pogan.

O ile z ksiąg Machabejskich możemy się nauczyć, że droga do odrodzenia tak jednostki jak i narodu prowadzi przez **prace i walkę i ofiary,** o tyle widzimy i to, że

TOLEROWANIE ZDRADY WŚRÓD WŁASNEGO SPOŁECZEŃSTWA

i nie tępienie jej prowadzi nie tylko do utraty wszystkich osiągniętych skutków ale i nowych ofiar. — Jak z treści ksiąg Machabejskich wynika, **wrogowie byli sprowadzani** na naród izraelski przez **zdradę wśród własnego społeczeństwa. Arcykapłan Alcym,** który pałał nienawiścią ku Judzie Machabejczykowi i dążył sam do zagarnięcia w swe ręce władzy nad Izraelem, **stał na czele zdrajców sprowadzających ciągle wrogów na kraj.** I zbytnia pobłażliwość przeciw zdrajcom spowodowała, że po wielu zwycięstwach Judy odniesionych nad wysyłanymi przeciw niemu wodzami, wkońcu poniósł on klęskę w pobliżu Laisy i tak on, jak i większa część jego wojska znalazła bohaterską śmierć na polu bitwy.

Z tego widzimy, jak ideowcy mogą się stać pastwą, dążących za materjalnym zyskiem i za zaspokojenie własnej ambicji **zdrajców,** jeżeli ich nie tępią.

I tak, jak za czasów Machabejczyków naród Izraela dążył do oswobodzenia się od przemocy nieprzyjaciół, tak i **obecnie** narody cywilizowane **stoją przed takim samym problemem,** zachowania wiary ojców, oczyszczenia **świątyń od złotych cie!** ców i bałwanów i obalenia bożków materjalizmu pogańskiego i zniszczenia ich ołtarzy i świątyń.

I ku naszemu zdumieniu widzimy, że potomkowie ówczesnego rodu izraelskiego obchodząc rocznicę renesansu duchowego epoki machabejskiej, **zachowują tylko czczą formalność,** zapalając świece chanukowe, lecz to ma mniej na celu uczczenie pamięci Machabeuszów, jak **wprowadzenie w błąd gojów i**

ZAKRYCIA PRZED NIMI ZDRADY

knowanej przeciw nim.

Tragedją narodu Izraela jest to, że zburzenie Jerozolimy i świątyni nie uznaje jako zasłużonej kary od Boga za popełnione grzechy, ale uważa się za naród **wybrany i nieomylny,** a natomiast przedstawia **Boga jako istotę nie będącą w stanie obliczyć swoich poczynań na najbliższą metę,** który popadłszy w pasję dopuścił do zburzenia świątyni, nie wiedząc **po co i na co to się stało,** — a teraz załamuje ręce i roni łzy spadające z tronu do morza, jak również **przedstawia Boga jako istotę kłamiącą i fałszywie przysięgającą** i będącą nawet do pewnego stopnia **pod kuratelą sowietu rabinackiego. Tak uczy talmud o Bogu.**

Nowoczesny sjonizm wraz z Naumem Sokołowem na czele to

ZGRAJA ZDRAJCÓW

z pod znaku arcykapłana Alcyma, podszywająca się pod pozory Machabeuszy. Gdyby to byli **prawdziwi** apostołowie Machabeizmu, to dążyliby do oczyszczenia świątyni od bałwanów rabinackich talmudyzmu, ka zaliby poznosić wszystkie talmudy na rynek każdego miasta, polać benzyną, **zapalić,** a następnie popiół zakopać na kilkadziesiąt metrów w ziemię.

Gdyby to byli prawdziwi wyznawcy Machabeizmu, to na swoich zebraniach oddawaliby cześć pamięci legjonisty bł. p. Steinhausa, który poległ na polu chwały w r. 1916, jak i bł. p. por. Greifnera, poległego w walkach o Lwów. **Teraźniejsi** wyznawcy rozwodnionego Machabeizmu, to **mordercy niewinnych ofiar po piwnicach czerezwyczajki, to oszuści** w stylu Trockiego, **Liebermanna** itp., to **tchórze w stylu Tuwima, zamieszczający wiersze przeciw dyscyplinie wojskowej,** a pociągani do odpowiedzialności, wykłamujący się jak sztubaki i wymawiający się na złe i niezręczne wyrażenie się, a w końcu to i

BLAGIERZY W STYLU NAUMA SOKOŁOWA,

umiejący kłamstwa i perfidje ubierać w płaszczyk cnoty. Nazwy Machabeuszów używają tylko do nadawania jej towarzystwom: gry w piłkę nożną, a pamięć ich czczą zapalaniem świec chanukowych. Mówiąc o Machabejczykach, **przemilczają dyskretnie ich zdrajców,** gdyż to są **spokrewnione dusze sjonistów.**

Jeżeli pod adresem Nauma Sokołowa użyję wyrazu „kłamca", to dzieje się to dlatego ponieważ on w Krakowie przytaczając swój rodowód, wspomniał, że jednym z jego przodków był „sławny" rabin Natan Szapiro, autor księgi z dziedziny talmudyzmu pt. „Mgale amukoł" tj. „od słaniacz głębin". **Zna od więc talmud i jego ideologję prawdziwą, a przedstawia ją w mowach publicznych całkiem inaczej,**

WPROWADZAJĄC SŁUCHACZY ŚWIADOMIE W BŁĄD.

Twierdzi on, że „obecnie dążeniem naszem jest, by cała biblja stała się żywą, a tą żywą biblją winna być Palestyna". „W Palestynie urze czywistniamy szczytne hasło Pisma świętego o miłości bliźniego". **Gdyby to była prawda, toby sjoniści kazali z talmudu wyeliminować zdanie: „Koszer szebagoim harug", a z Szulchan Aruchu „Koszer szebakum harug",** t. zn., że **najlepszy między gojami winien być zabity, zamordowany.**

Że to nie tylko są czcze pogróżki, ale że te **„zasady" są praktykowane w rzeczywistości,** to może się Nahum Sokołow przekonać o tem z treści napisu umieszczonego na nagrobku jednego z Kapucynów w Damaszku O. Tomasza da Sardegna, assassinato dagli Ebrei il giorno 5. di febbrajo del 1840, **zamordowanego przez Hebrajczyków 5 lutego 1840.** (Patrz: Relation historique des Affaires de Syrie depuis 1840 jusqu' en 1842 par Achille Laurent, membre de la societe orientale).

Jak ta „miłość bliźniego" w pojęciu Sokołowa Nahuma wygląda, widzimy

Z OFIAR MORDERSTW

dokonanych przez pokrewnych duchem jemu **w piwnicach czerezwyczajki.** Tam zamordowano. 28 biskupów, 1.215 księży, 6.575 profesorów, 8.824 lekarzy, — 54.850 oficerów, — 260.428 żołnierzy, około 48.000 żandarmów, 12.850 funkcjonarjuszy niższych urzędów, 355.250 pracowników umysłowych, 192.000 robotników (rzemieślników), 815.143 chłopów — suma **około jeden i trzy czwarte miljona.**

Gdy w r. 1925 zwrócił się pisarz rosyjski Arcybaszew z przyjacielską **radą do żydów całego świata,** ażeby ze swej strony wystąpili z oświadczeniem, że z akcją żydów bolszewików w Rosji nie mają nic wspólnego gdyż po upadku bolszewizmu może przyjść w Rosji do pogromu żydów i wielu z pomiędzy nich może niewinnie przepłacić życiem krwiożerczość zgraji talmudystów, to **wezwanie Arcybaszewa spotkało się z szyderstwami ze strony tego rodzaju apostołów „miłości bliźniego", jak Nachum Sokołow.**

Jeżeli Arabowie ich nienawidzą w Palestynie, to dzieje się to dlatego, ponieważ

TAŁMUDYŚCI SĄ SKRYTYMI WROGAMI WSZYSTKICH NIETAŁMUDYSTÓW.

Jeden z mędrców arabskich el Maulid powiedział, że **szukać uczciwości u żyda-talmudysty, to znaczy tyle, co szukać dziewictwa u starej nierządnicy.**

Talmudyści niech czczą dalej Machabeuszów przez zapalanie świec chanukowych i przez nadawanie nazwy „Makkabi" stowarzyszeniom gry w piłkę nożną, — my zaś mając w pamięci losy Machabeuszów — **będziemy lepiej na zdrajców uważali,** gdyż 99 procent bolszewików są żydzi.

Jan Kozicki.

Demaskować firmy żydowskie

UKRYWAJĄCE SIĘ POD NAZWĄ FIRM CZYSTO POLSKICH!

Nasza akcja zmierzająca do demaskowania firm żydowskich, ukrywających się pod polskiemi nazwami „Polonji", „Orłów" „Malin" itd. budzi powszechny oddźwięk w całym kraju, przyczem Czytelnicy nasi nad syłają nam ustawicznie nazwy nowych firm żydowskich, sprytnie „zadekowanych".

Tak więc firmą **żydowską** jest:

Małopolski Przemysł Szklany w Krakowie przy ul. Prądnickiej,

„Orlę", fabryka cukierków i czekolad w Krakowie przy ul. Kobierzyńskiej,

Pischinger, fabryka wyrobów czekoladowych w Krakowie na Dębnikach,

„Warta", skład papieru i przyborów piśmiennych w Krakowie, ul. Koletek 12,

„Przyszłość", fabryka wódek w Bochni,

„Chirurgja", wytwórnia narzędzi chirurgicznych i ozdób na choinki(!), własność żyda Rosenberga w Bochni,

„Poltekst" we Lwowie, ul. Kochanowskiego 11,

„Agroplon" we Lwowie, ul. Słowackiego 5,

„Rekord" w Tarnowie przy ul. Krakowskiej 13, własność żyda Habera i Schwebera,

„Wudeta", Małopolskie Zakłady Gumowe w Krośnie,

Dom rolniczy w Nowym Sączu przy ul. Hoffmanowej 1,

„Jaślanka", fabryka mioteł w Jaśle,

„Siła", fabryka skór i pasów w Zabłocni koło Żywca,

„Soza", fabryka przetworów owocowych w Przemyślu, własność żyda Hermana Frischa,

„Przemysława", fabryka wódek w Przemyślu na Targowicy, własność żyda Katza,

„Konsumcja", spółdzielnia w Zielonkach pod Krakowem.

Naszych Prenumeratorów uprasza my o dalsze nadsyłanie nam nazw firm żydowskich.

Żydzi jako sędziowie w Najwyższych Sądach.

UWAGI Z POWODU POWOŁANIA NA STANOWISKO PROKURATORA SĄDU NAJWYŻSZEGO P. WALFISCHA.

Ostatnio zaszedł u nas w Polsce wypadek, że na zebraniu sędziów Sądu Najwyższego w Warszawie, na którem miano ustalić osoby nowych sędziów, padł między innymi wybór na prokuratora Sądu Najwyższego **Walfischa.**

Jak dzienniki podają, „ogromna" większość sędziów wypowiedziała się za przyjęciem p. Walfischa, a jedynie **kilku sędziów ze względów zasadniczych sprzeciwiło się dopuszczeniu żyda do kolegjum sędziowskiego.**

Podobne wypadki niedopuszczania żydów na stanowiska wymagające **szczególnego zaufania do jednostek,** były praktykowane i **w b. armji pruskiej,** gdzie mimo zagwarantowanej prawem równości obywateli państwa tak co do praw, jak i co do obowiązków, żyd nie mógł zostać mianowany oficerem, ponieważ rangę podporucznika w armji (Seconde-Lieutenant — później Lieutenant) **mógł** tylko ten kandydat osiągnąć, który przy balotowaniu dokonywanem przez cały korpus oficerski danego pułku został uznany jednogłośnie za godnego (würdig) do osiągnięcia szarży oficerskiej. Gdy poseł socjalistyczny Liebknecht (czy Bebel) interpelował rząd w parlamencie w tej kwestji, otrzymał od ówczesnego min. wojny gen. von Einem odpowiedź przed plenum parlamentu Rzeszy, że żydzi dlatego przepadają pod czas balotowania, gdyż **przeciw nim jako przeciw rasie istnieje ogólnoludzkie uprzedzenie, które nie może być uznane za nieuzasadnione.** (Weil gegen sie als gegen die Rasse ein allgemeines Vorurteil existiert, welches **nicht als unbegründet** bezeichnet werden kann).

W Rosji również żyd nie mógł zostać nietylko oficerem, ale nawet frajtrem.

To były stosunki w każdym razie niezdrowe. Korpus oficerski tak wspaniale zorganizowanej armji, jaką była armja pruska **miał rację, że trzymał zdala od swego środowiska wszelki niesolidny żywioł,** ale w tym wypadku powinien był zwrócić się do ciał ustawodawczych o uchwalenie ustawy nie dopuszczającej żydów ogółem do żadnej służby wojskowej, ani nawet jako ochotnika.

Najsolidniej podobna kwestie rozwiązano w **armji tureckiej,** gdzie **nie Turków nie przyjmowano ogółem do wojska** mimo ogólno obowiązującej służby wojskowej, a obywatele pochodzący z mniejszości narodowej płacili tylko podatki. To **stanowisko rządu tureckiego było zupełnie słuszne,** gdyż obywatele, którym rząd nie chce przyznać pełni praw, nie powinni być obciążeni pełnią obowiązków.

Uprzedzenie, jakie panuje **przeciwko żydom** jako przeciwko rasie, jest niestety słuszne i należy przypisać je **dwutorowości ich etyki.** Na ogólnem zebraniu (kongresie) żydowskiem, odbytem w latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia w Nagyvarad na Węgrzech uchwalono, ażeby jawnie **ogólnie głosić** urbi et orbi, że tałmud i szulchan aruch nie posiada najmniejszego znaczenia, zaś **skrycie przestrzegać jak najściślej zasad tałmudu i Szulchan Aruchu i taka taktyka uchwalona została nie tylko głosami chasydów, ale głosowały za nią dziesiątki i setki inteligencji, zawodowych lekarzy-doktorów, prawników i filozofów.** Że głosowali **z przekonania** to widzieliśmy w czasie rządów Beli Kuna, jak to **inteligencja żydowska na Węgrzech czarną niewdzięcznością odpłacała się rycerskim Magyarom za wszelkie prawa i wolność,** jakiej żydzi zażywali w krajach będących pod zwierzchnictwem korony św. Szczepana. Dlatego stanowisko tych sędziów naszego Sądu Najwyższego, **którzy „ze względów zasadniczych"** się sprzeciwili, jest **słuszne.**

Mianowania żydów na **najwyższe** stanowiska sędziowskie unikają o ile możności **wszystkie rządy.**

Wyjątkowej szlachetności był jeden sędzia żydowskiego pochodzenia **Dr. Jerzy Lelewer,** obecny „hofrat" w Najwyższym Trybunale we Wiedniu.

Jako wojskowy audytor austrjacki był znany jako człowiek **nieposzlakowanej szlachetności i uczciwości.** Jego produktem duchowym jest obecna **wojskowa procedura karna, obowiązująca w armji polskiej, a przejęta żywcem z armji austrjackiej.**

Zwykle żydzi jako sędziowie, jeżeli dopuszczają się czy to błędów, czy nadużyć, to popełniają je w ten sposób, że kładą większy nacisk na stronę **formalną** prawa, albo ducha ustawy interpretują raczej nie w kierunku kultury rzymskiej, ale innej.

Dr. Lelewer dawszy się ochrzcić, zerwał zupełnie z ideologją tałmudyzmu, z którą go i tak nic nie łączyło. Był to i jest człowiek światły i **wyjątkowo** zacny i szlachetny.

Lecz jest to **wyjątek chlubny potwierdzający niechlubną regułę, że tak nie jest z ogółem żydowstwa.**

Gdyby p. Walfisch posiadał w Polsce **taką samą** opinję, jaką Dr. Lelewer miał w Austrji, byłoby niesłusznością przeciw jego nominacji podnosić jakiekolwiek zastrzeżenia. Pan Walfisch będzie musiał interpretować ustawy w duchu kultury rzymskiej, jak i innych kulturalnych narodcw świata, gdyż inaczej zaczniemy go harpunować. Człowieka poznaje się po jego dziełach. Czekajmy więc!

Zwracamy natomiast uwagę, że strona ma prawo sędziego **wyłączyć,** jeżeli do niego niema zaufania; a tym czasem tak koledzy sędziowie, jak i publiczność powinna każdego nieznajomego pana mieć na oku. W każdym razie jest to człowiek **nowy.**

Gdyby w Trybunale Stanu orzekającym w sprawie Czechowicza był zamiast Prezesa Dr. Supińskiego żyd to byłby najwidoczniej **uległ wpływowi wymowy prowokatora Liebermana** i byłby Bogu ducha winny Czechowicz został zasądzony.

Jan Kozicki.

Precz z obrońcami „małpich ideałów"

„NATCHNIENIA" I „ZROZUMIENIA". — KADEN NA WYSTĘPACH. „ARCYBAB" Z PŁOCKA. — ODPRAWA DEMORALIZATOROM.

Zaczynają wiać i powiewać prądy „nowe". (Niczem ze starej garbarni, z otwartymi kanałami).

Najprzód spisał się p. **Tuwim** — „apostoł z kabaretu" — bałamuceniem i nabieraniem „prostego człowieka", aby rzucił karabin i nie dbał o naftę... (Co on ma wspólnego z Harrimanem?...). Potem **„Kaden"** — (mędrzec to — żaden) — zwolennik „rozwolnionego" trybu życia — zaczął „wyjeżdżać" z referatami o współczesnej kobiecie i o małżeństwie, — **„natchniony"** — niby ten **„Arcybab" z Płocka** — oddany całkowicie (z „frendzelkami") swoim (przez siebie mianowanym „biskupicom" i oddany... pod sąd za urządzanie niedozwolonej „orkiestry" z niespodziankami — w „klasztornych" apartamentach, na co pozwalał sobie na mocy, a raczej słabości, samo uświęcalnego „zrozumienia"...

Czy „Kaden" miał również takie **„zrozumienie"** — trudno określić, ale, że podobne — stwierdził nietrudno... (Nie cytuję tu ustępu z jego referatu, o pewnej „udzielającej" się mężatce i nie tracącej z tego powodu uczciwości, bo to naprawdę — „ustęp"... wart nie jednego zera...). To coś w rodzaju teorji Kowalskiego...

Całe szczęście, że „Kaden", zachodząc na zachód — zaszedł, jako nowoczesny księżyc (z pożyczanem światłem) mizernie i blado — w Łodzi... (ludzkości „dobrodziej"), szarpiący, niby to, więzy, a właściwie propagujący rozwiązłość...

Jeden miał moc „zrozumień" w **marcu** — drugi coś podobnego — **w listopadzie...**

Nie trzeba tego dwa razy powtarzać... (To też nic dziwnego, że Kowalski, z racji mianowania „biskupic" zwolnił siebie i swoich wiernych kozłowitów w Wielki Czwartek — od postu).

W bagnie, gnojowisku moralnym, ci ludzie dojrzeli ideał szczęścia ludzkości — przez **poświęcenie** (podporządkowanie) **mózgu, woli na rzecz instynktów niżej położonych... poślednich...**

Jałową rolę swych poczynań chcą uprawiać nawozem fabrykowanej zgnilizny...

Za wysoko człowiek kulturalny dziś się już wzniósł, aby miał zatrzymać się, obezwładniać, rozluźniać i z tej wysokości upaść... choćby na „spadochronie moralnym" marki „Boya", który zaczął ronić artykuły na temat złagodzenia kary... za „poronienia"...

(„Boy"—„Kaden" i „Arcybab" — z Płocka — nie mają sobie nic do wyrzucenia).

Dla „dziurawych" i „małpich ideałów" — nie poświęci człowiek rozumny zdrowych obyczajów... To co przeżyli pra-pradziadowie naszych pra-pradziadów w lasach i puszczach — bez światła wiary i nauki — nie może w nas dziś wzbudzać zachwytu i nie może się nazywać „postępem" — ta zawrotna **wsteczność... i parcelacja moralności...**

Pocóż tedy różni „mędrcy" — obrońcy „małpich" ideałów wysilają się na stwierdzenie, że w drodze ewolucji, od małpy się wywodzą, — kiedy małpują...

Zbrodniarzem, zboczeńcem — jest człowiek, który pracuje w duchu przeciwnym — ludzkiemu przeznaczeniu — i **złodziejem wiedzy** — jeśli się uczonością do tego posługuje.

Gdzie **chęć użycia** (wyzysku), a **brak odpowiedzialności** za skutki, które wymagają pewnych ofiar i poświęceń szlachetnych, — mniemane szczęście i raj stają się rychło **piekłem i przekleństwem życia.** To rozumie nawet najprostszy człowiek (przytomny), a „mędrcy" nowocześni wciąż budują kręte gościńce do... mysiej dziury... jakby zapomnieli, że **prawda prostą drogą chadza...**

Natchnienia nie idą z żołądka... Takie „natchnienia" i „zrozumienia" miewa każdy rozwierzgany osiołek, chociaż celu i przeznaczenia swego życia nie zna a sieczka w jego brzuchu — stanowi o duchu...

Iksam.

Jak żydzi warszawscy organizowali

Odsiecz dla Palestyny!

JESZCZE JEDNO OSZUSTWO SPRYTNYCH I „ODWAŻNYCH" TAŁMUDYSTÓW.

Natychmiast po wybuchu powstania Arabów w Palestynie w wielu stolicach europejskich liczne organizacje żydowskie poczęły zabiegać w kierunku stworzenia oddziałów legjonu żydowskiego, który miano wysłać swym współwyznawcom na pomoc.

W Warszawie również nie brakło amatorów, którzy chcieli na naszym terenie zebrać

ARMJĘ ŻYDÓW

i w nadziei odegrania wielkiej roli historycznej, wyruszyć na odsiecz do Palestyny.

Najwięcej przewróciło się w głowie żydkom młodym, którym w umysłach powstały zamiary dobicia się w krótkim czasie rang **pułkowników i generałów** legjonu żydowskiego.

Do takich właśnie młodzieńców należał niejaki Jonas Joskowicz, zamieszkały na Nalewkach, który ogłosiwszy siebie za **„adjutanta" głównej komendy**

LEGJONÓW IM. BERKA JOSELEWICZA,

zmobilizował kilku kandydatów na przyszłych dowódców armji żydowskiej i polecił im zorganizować bataljony i pułki na prowincji, **m. in. w Zamościu, Hrubieszowie, Białymstoku** i innych miastach.

Na czele przyszłych oficerów stanął niejaki **Boruch Weinberg z Rembertowa,** który wystarawszy się o jakąś **legitymację oficerską,** wypisał na niej **fałszywe nazwisko Mieczysława Szereszewskiego** i jako taki uprawiał szeroką agitację w miastach.

Zachowanie się owych delegatów komendy „legjonowej" zwróciło uwagę rozsądniejszych obywateli miast prowincjonalnych, którzy też podzielili się swemi spostrzeżeniami z miejscową władzą.

Po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdzono **czysto osobiste cele dobrowolnych „obrońców" żydowskich** t. j.

NACIĄGANIE GŁUPICH NA PIENIĄDZE,

poczem **Joskowicza** i **Weinberga aresztowano** zaś za oszukiwania.

Na tem się skończyła **„odsiecz dla Palestyny".**

Wszystkie kamienice i domy w rękach żydów.

PARĘ FAKTÓW Z ZAŻYDZONEGO MIASTA W MAŁOPOLSCE ZACH.

Od własnego korespondenta.

Szczakowa, 15 stycznia.

W mieście naszem żydów — **zatrzęsienie!**

Wszystkie prawie kamienice i domy w rękach żydów! Cały nieomal **przemysł i handel żydowski!**

Polskich sklepów — na lekarstwo prawie nie znajdzie, za to żydowskie wyrastają ustawicznie, niczem grzyby po deszczu. A więc sklepów kolonjalnych żydowskich — nawet trudno zliczyć — tak ich dużo, **a polskich zaledwie 4! Sklepu bławatnego zaś polskiego ani jednego!**

Restauracje polskie zaledwie dwie pp. Biernackiego i Hellera, **reszta żydowskie!**

Mamy również kino niedawno otwarte pod nazwą „Venus"(!!) własność polsko - żydowska (judeopolska) i to kino zażydzone, bo i **bufet w niem prowadzi pejsaty żyd,** odwiedzane jest tłumnie przez nieszanujące się społeczeństwo polskie — podczas gdy na Pieczyskach (15 minut drogi z Rynku) jest drugie kino polskie i wyświetlające dobre filmy, ale oczywiście niezbyt uczęszczane, bo szczakowianie, kochają się w naszej zażydzonej Venus!

Na jednem, jedynem polu idzie nam Polakom lepiej. Oto w Szczakowie istnieją 4 piekarnie w tem aż **3 żydowskie,** a tylko jedna polska p. **Piotra Rakowskiego,** ale pierwszorzędna i świetnie się rozwijająca. P. Rakowski urządził ją według najświeższych wymogów hygjeny, zmechanizował i wypieka doskonały towar, nic więc dziwnego, że cieszy się on dużym zbytem.

Tak oto przedstawiają się stosunki w naszej zażydzonej Szczakowie.

W.

Tałmudyzm konspirujący.

Tałmud — księga „mądrości" uznawana przez naszych sjonistów z Naumem Sokołowem na czele — jest nie tylko podręcznikiem wszelkiego łotrowstwa i nikczemności, ale i **wyuzdania seksualnego,** a szczególnie sodomji.

I tak opisują duszpastuchy tałmudyczne, jak to św. Eljasz prorok według ich fantazji zeszedł na ziemię. przybrał na się postać nierządnicy i co on w „domu publicznym" za historje wyprawiał. — Traktat Aboda Zara 17a przedstawia nam Eliezera ben Dordeja, rabina, jaki to był dziewkarz i w jaki sposób dostał się do nieba.

Te świństwa tałmudyczne będziemy podawali w tłumaczeniu łacińskiem, aby czytelnicy i mili sympatycy nasi z pośród młodzieży nie gorszyli się ich treścią.

Ażeby zrozumieć psychologiczny pierwiastek tego rodzaju bujd stanowiących treść filozofji a względnie filomorji tałmudycznej, zaznaczyć należy, że ten Eliezer ben Dordeja może nie był tak zły, jak go rabini przedstawiają. — Autor tego traktatu, rabin, musiał widocznie cierpieć na satyriasis (chorobliwe rozpasanie na tle seksualnem) i ażeby nie stracił u swoich parafjan na powadze, skomponował na prędce taką historję, nadając jej cechy dogmatu wiary. — Te „historje" tałmudyczne będziemy od czasu do czasu przytaczać, ażeby nasi Czytelnicy widzieli, skąd takie Tuwimy, jak i działacze w stylu marjawickiego „arcybiskupa" czerpią natchnienie z pierwszej ręki, a rozmaite szabesgoje i szabesboje z drugiej ręki.

Najtrafniej określił ich psychikę prorok z Chalsea, Carlyle, który porównuje ich ze **stadem świń** i powiada:

Przypuśćmy, że świnie (mam na myśli czworonożne).... są w stanie utrwalać na papierze do użytku naszego swoje pojęcia o wszechświecie, o swych sprawach i obowiązkach, to tezy te brzmiałyby w ten sposób:

1) Świat, o ile sięgnać można zdrowym rozsadkiem, jest to wielkie koryto dla świń, napełnione pomyjami, które można ryjem dostać oraz pomyjami, których dostać nie można.

2) Zło moralne jest to niemożność osiagniecia pomyj, — dobro moralne — możność.

3) Poezja wszechświńska polega na wychwalaniu doskonałości pomyj i... itd. itd.

Widzimy, że ta metafora niezbyt poetyczna, ale **przeirzysta i trafiająca w sedno.** Wybacz przezacny mistrzu Carlyle, że i ja pójdę twoim śladem, ale tylko do pewnego stopnia, gdyż będę mówił tylko o **dwunożnych świniach.** Tałmudyści stanowią **nierogaciznę duchową** w społeczeństwie ludzkiem i porównywanie ich do czworonożnych świń **ubliżałoby niesłusznie tym pożytecznym zresztą zwierzętom domowym.**

I do tej nierogacizny duchowej należą wszyscy **jawni i skryci tałmudyści,** czy im Naum Sokołow na imię, czy Trocki, czy jakkolwiek inaczej.

I taka nierogacizna duchowa pouczana przez swoich duszpastuchów, uważa jako **dogmat religijny** zawarty w traktacie „Aboda Zara" 37a, że

„**Nasi mędrcy (tj. rabini) pouczaja nas, że dziewczynka nadaje się do cielesnego obcowania, jeżeli skończy trzy lata i jeden dzień".**

W traktacie Nidda V. 4. poucza inny duszpastuch rabinacki, że nadaje się już wcześniej do wyż wspomnianego celu.

Jedną mężatkę żydówkę, z którą mąż chciał się dopuścić sodomji, pouczył rabin Jochanan, gdy się ona żaliła przed nim na męża, następującemi słowy:

„Córko! jesteś bezsilna i musisz mężowi uledz, gdyż twój mąż poślubiwszy cię, **może robić z tobą co chce, tak jak z kawałkiem mięsa, które kupił u rzeźnika lub jak z rybą, którą kupił u rybaka, a którą może jeść smażoną, pieczoną lub ugotowaną, co od jego gustu jedynie zależy".**

Świństwa tego samego kalibru znajdują się w traktatach Jebamot 62b i 65b. — Chagiga 15a. — Nidda 31b, 64b. — Kethubot 6b. — Meiloch 17a. — Berachot 60a. — Gittin 70a. Nedarin 20a. — Kethubot 60b. i 72a. Pesachim 112b. — Erubin 100b. — Sanhedrin 9b. — Szabbat 65a.

Będziemy przytaczać po kolei te wszystkie koszonerje zrodzone w wyobraźni duszpastuchów — autorów tałmudu, ażeby spokojniejsi żydzi mogli sobie **należyte zdanie o tego rodzaju „księgach" wyrobić** i ażeby w rocznicę obchodu Machabeuszy, poszli śladem ideologji Judy Machabeusza i braci **i wrócili do Starego Testamentu z powrotem.**

Jan Kozicki.

Niesłychany napad żyda na księdza.

JAK DEMORALIZUJĄ TAŁMUDYŚCI SPOŁECZEŃSTWO W SZCZAKOWEJ. — ŻYD SPROWADZA POLICJĘ NA KAPŁANA KATOLICKIEGO!

(Od własnego korespondenta).

Szczakowa 14 stycznia.

Rozzuchwalenie żydów w Szczakowej doszło już do tego stadjum, że bez krępowania się władzami i społeczeństwem polskiem, **robią co im się żywnie podoba, bez oglądania się na obowiązujące ustawy,** bez względu na **moralność publiczną** itd.

Sklepy i handle **żydowskie** w niedziele i święta jakby na urągowisko obowiązującym ustawom są **otwarte,** a żydostwo **handluje w najlepsze,** ni czem w dzień powszedni. **Nie pomagają prośby, ni memorjały kierowane do władz,** żydostwo bowiem w dalszym ciągu nic sobie z tego nie robi i bezkarnie handluje.

Jako przykład zaś bezprzykładnego **rozzuchwalenia żydów** niechaj posłuży następujący **niesłychany fakt,** jaki miał miejsce onegdaj w Szczakowej:

Towarzystwo Strzeleckie w Szczakowej wystarało się o koncesję na kino, które **dziś** — niestety jednak— **prowadzą żydzi;** żydzi zaś sprowadzają **filmy niemoralne i pornograficzne,** które deprawują widzów, a młodzież sprowadzają na manowce.

W lokalu kina istna „**gehenna**" — widzowie pijani „**wicują**" z kobietami, a tu i ówdzie widać palących papierosy.

Powodując się etyką zacny kapłan miejscowy ksiądz katecheta Gorączko, nie chcąc dopuścić do zgorszenia, tem więcej, że **uczęszczanie do kina dzieciom szkolnym i młodzieży do lat 18-tu ustawowo wzbronione, ogłosił dzieciom z ambony zakaz uczęszczania do kina choćby nawet z rodzicami** — a jako kapłan uczynił to zgodnie ze swym obowiązkiem i sumieniem.

I oto **kiedy dnia 5 bm. ksiądz katecheta przechadzał się koło kina, chcąc zobaczyć, czy i dzieci szkolne tam nie pójdą, jeden z żydów właściciel kina zwrócił się do księdza w brutalny sposób, zabraniając mu chodzić przed kinem(!),** a kiedy to nie skutkowało, **zagroził sprowadzeniem policji(!);** rzeczywiście policjant nadszedł, **a widząc spokojnie spacerującego księdza skłonił się** i odszedł. Doprowadzony tem do pasji żyd **sprowadził wówczas komendanta posterunku (!),** niczem na jakiego zbrodniarza!

Oto do czego dochodzi **rozzuchwalenie aroganckich tałmudystów w Szczakowej!**

Apelujemy jednak do władz miejscowych, do miarodajnych czynników, by raz wreszcie położyły kres temu zgorszeniu, jakie tutejsi tałmudyści przez łamanie ustaw i szerzenie demoralizacji, ustawicznie i na każdym kroku szerzą!

Czyż niema już sposobu na ten arogancki żywioł?!..

Oburzony.

Dziwne postępowanie dyrektora

seminarjum nauczycielskiego w Jędrzejowie

CZYŻBY PROWOKATORZY TAŁMUDYZMU BYLI TEŻ I MIĘDZY NAUCZYCIELAMI?!

Jędrzejów 15 stycznia.

Jak już swego czasu donosiliśmy do państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Jędrzejowie przydzielony został nauczyciel żyd, niejaki p. **Spirer,** który uczy języka niemieckiego, matematyki i **psychologji,** jak również małe dzieci w t. zw. szkole ćwiczeń.

Zarówno młodzież szkolna jak i miejscowe społeczeństwo oburzone jest na fakt powyższy, zwłaszcza, iż **w seminarjum tem niema ani jednego ucznia żyda,** niewiadomo więc poco przyjęto nauczyciela żyda. Pomimo tego młodzież swe niezadowolenie przejawiła w kulturalny sposób — bez awantur i objawów złego wychowania; rozpoczęła **zbierać** tylko **podpisy na prośbie do duchowieństwa,** by to upomniało się u władz wyższych o nauczyciela katolika.

Tymczasem dyrektor seminarjum p. Nowak zauważywszy akcję młodzieży, nawymyślał jej, urządził awanturę, a nawet **zagroził wydaleniem z zakładu niektórym chłopcom.**

Dziwić się należy tylko, że tego rodzaju rzeczy mogą się dziać w szkole, w której niema ani jednego ucznia żyda. Czy w szkołach im. bar. Hirscha, jak i w innych żydowskich szkołach jest dużo nauczycieli katolików? Nauczyciel żyd, jak w tym wypadku, wyznaczony do katolickiej szkoły, **gdyby posiadał pewną dozę ambicji osobistej, powinien zwrócić się do władz, ażeby go przydzieliły gdzieindziej.**

Każdy inteligentny człowiek — a w pierwszej linji powinien nim być nauczyciel — **gdy widzi, że między nim a uczniami brak zaufania obopólnego, powinien sam postarać się o inny przydział,** gdyż wynik nauczania zależy **od obopólnego zaufania** nauczyciela do uczniów i na odwrót.

Gdy tego zaufania brak, nie może być mowy o dodatnim wyniku pracy. Nauczyciel, który mimo takich warunków zostaje, może się tak samo narazić na zarzut **całkiem zwykłego prowokatorstwa,** jak i tego rodzaju dyrektor, postępujący w powyżej wspomniany sposób.

Wogóle p. dyrektor seminarjum wywołuje stale **oburzenie przez swe zarządzenia.** I tak np. seminarjum nauczycielskie w Jędrzejowie mieści się dotąd w **gmachu poklasztornym,** złączonym ściśle z kościołem św. Wincentego Kadłubka i należy do parafji Bł. Wincentego Kadłubka. **Uczniowie więc mają tylko kilka kroków do kościoła.**

Tymczasem niewiadomo z jakich powodów dyrektor zarządził, aby młodzież szkolna i małe dzieci ze szkoły wzorowej chodziły na Mszę w niedziele i święta **do kościoła parafjalnego w Jędrzejowie, oddalonego stąd o dwa i pół kilometra?..**

Czy dyrektor szkoły ma władzę rozporządzać, do którego kościoła **ma** chodzić młodzież szkolna? Przecież dotąd młodzież tej szkoły chodziła **zawsze do kościoła miejscowego!** Ten fakt również oburza mocno wszystkich i wywołuje **ostre sprzeciwy.**

Dziwne doprawdy panują tu stosunki! **Y.**

O pracę dla bezrobotnych w Mościcach!

Mościce w styczniu.

Bardzoby było porządane, aby Zarząd fabryki przetworów azotowych przyjmował do roboty **tylko bezrolnych a nie takich, którzy mają grunta lub rzemiosło w rękach i z łakom** stwa idą do roboty fabrycznej.

Jest to kardynalna niesprawiedliwość wytrącać zarobek, a dawać takim, którzy mają w domu grunta lub prowadzą rzemiosło. Czy to nie jest prawda? prosimy zbadać.

Rozgoryczony.

Żydowskie nieporządki na stacji w Dąbrowie!

Dąbrowa przy Tarnowie w styczniu.

Jakie porządki na stacji w Dąbrowie panują można się przekonać. Mianowicie w każdą sobotę w południe, gdy pociągi mają nadchodzić, zgraja żydów i żydówek względnie młodzieży żydowskiej istne orgje wyprawia: śpiewy, gwizdania, krzyki, śmiechy, popychania jeden drugiego, a niema nikogo, żeby tego wzbronił.

Naczelnik kolejowy nic nie mówi, a służba kolejowa to samo. Cóż na to Dyrekcja kolejowa?

Zagłoba.

Kronika.

—oo—

KALENDARZ TYGODNIOWY.

Styczeń

19. Niedziela. Henryka
20. Poniedz. Fabjana i Sebastjana
21. Wtorek. Agnieszki p. m.
22. Środa. Wincentego, Anast.
23. Czwartek. Zaślubiny N. M. P.
24. Piątek. Tymoteusza
25. Sobota. Nawrócenie św. Pawła

JAK P. BERES URZĘDUJE NA PLACU ŚW. DUCHA?

Turystyka jest świetnym interesem, trudno więc, żeby nie pracował w niej żydek. Przecież, gdzie lekko można zarobić grube pieniądze tam siedzą pejsacze. Dlatego też i Krakowski Związek Turystyczny musi mieć swoją pijawkę w osobie, co prawda nie chałaciarza, lecz „ucywilizowanego" szajgeca p. Beresa.

P. Beres pilnuje interesów żydowskich w Związku. Pisała już o tem wielokrotnie prasa, jak „ucywilizowany" p. Beres proteguje żydowskich właścicieli autobusowych i jak lubi katolików utrącać. Dziwić się nie można p. Beresowi, że tak postępuje, gdyż musi on działać na szkodę katolików w myśl zasad tałmudu, mimo, że jest zgrubsza ucywilizowany i nie nosi jupicy.

Stróż interesów żydowskich w Związku Turystycznym musi się obawiać „Hasła Podwawelskiego". To też p. Beres zabrania rozwieszać afisze pisma naszego **w kiosku stacji autobusowej przy placu św. Ducha.**

P. Beres grubo się jednak myli, jeśli sądzi, że tą drogą potrafi przeszkodzić rozpowszechnianiu „Hasła Podwawelskiego" i dosadnie stwierdza, do jakiego stopnia obawiają się nas tałmudyści, iż nawet rozwieszony afisz drażni ich niczem byka czerwona płachta!...

—oo—

BEZCZELNOŚĆ ŻYDOWSKA NA POCZCIE.

Jeden z Czytelników naszych pisze nam co następuje: „Dnia 2 bm. stałem przy okienku Głównej Poczty w ogonku jako czwarty z rzędu. Nagle przeciska się jakiś żyd do okienka niby to **z zapytaniem**, czy tu się nadaje pieniądze i równocześnie wciska blankiet urzędnikowi, który, nic o bezczelnym podstępie żyda nie wiedząc, przekaz i pieniądze przyjął. Ponieważ żydzi ten proceder stale na poczcie uprawiają, raczą panowie urzędnicy słuszne zażalenia uwzględniać, zaś sama publiczność powinna również reagować na taką bezczelność".

Ze swej strony musimy stwierdzić, iż nie jest to pierwszy i odosobniony wypadek podobnego postępowania żydów na poczcie. Stale wszelkiemi sposobami starają się oni ominąć kolejkę interesantów, a wobec czekającej klijenteli chrześcijańskiej zachowują się arogancko i bezczelnie. Nie wątpimy, że urzędnicy na Głównej Poczcie zwrócą również uwagę na zachowanie się żydów przed okienkami i odpowiednio zareagują na nie.

——oo——

JESZCZE O REPREZENTACJI „TAŃCA POLSKIEGO" WE WIEDNIU!

Impreza Instytutu Muzycznego w Krakowie.

Jak wspomnieliśmy w ostatnim numerze „Hasła Podwawelskiego", krakowski Instytut Muzyczny zamierza wysłać do Wiednia **reprezentację „tańca polskiego", składającą się ze samych żydów.** Jak nas informują, miała p. Wachsmannówna pokazywać list od posła Badera zapewniający, że poselstwo polskie we Wiedniu pójdzie tej reprezentacji na rękę i że członkowie jej zostaną umieszczeni w hotelach i na ich cześć ma być wydany bankiet.

Nicby nas to nie obchodziło, gdyby „reprezentacja" pod kierownictwem panny Wachsmannówny jechała pod tą firmą, pod jaką jechać powinna, jako **reprezentacja żydowska,** i występując we Wiedniu w w dzielnicy Leopoldstadt (II) w lokalu „Budapester Orpheum" przypomniała poczciwym Wiedeńczykom środowisko, z jakiego pochodziły osoby w t. zw. „Klabriaspartie" granej tam z paręset razy, ale zdziwić to musi, że osoby nadające się do odegrania „Klabriaspartie" występują w roli reprezentantów tańca **polskiego** i poselstwo Rzeczypospolitej we Wiedniu mówi o umieszczaniu ich w hotelach i o bankiecie na ich cześć.

Zapytujemy Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Wydział Propagandy), czy aranżowanie tego rodzaju imprez leży **w interesie sztuki?** Tego rodzaju „reprezentacja" nie mogłaby liczyć na przyjęcie **ani w Budapeszcie, ani w Pradze czeskiej;** spodziewamy się, że poseł Bader umieści ich w hotelach chyba **na własny koszt,** jak i **prywatnym** kosztem urządzi dla nich bankiet. Fundusz reprezentacyjny, pochodzący z grosza podatkowego chłopa, robotnika, rzemieślnika itd. ma **inny cel,** aniżeli **popieranie tego rodzaju imprez, jak powyżej podana.** **K.**

——o——

DO CZYTELNIKÓW! Wobec licznych zapytań ze strony naszych Czytelników, którzy wpłacili prenumeratę dlaczego otrzymują wezwania do wpłaty oraz czeki, **komunikujemy,** iż przy nakładzie kilkunastu **tysięcy** nie jesteśmy w stanie zsegregować **wpłaconych prenumerat,** wobec czego otrzymują również wezwania i czeki Czytelnicy, którzy prenumeratę już uiścili. Zaznaczamy, iż wielu Czytelników stanęło do apelu i wpłaciło prenumeratę, lecz jest jeszcze pokaźna cyfra wykazów nie wpłaconych prenumerat. Sądzimy, jednak, iż ciągłe przypominanie o tem skłoni zalegających do wyrównania prenumeraty, a zatem o ile Szan. Czytelniku nie wpłaciłeś prenumeraty nie zwlekaj! — A zatem czekamy!!

Wydawnictwo „Hasła Podwawelskiego"

KU CZCI Ś. P. PROF. ROSNERA. We **środę** dnia 15 stycznia o godz. 8 wiecz. odbyła się w sali Tow. Lek. Uroczysta Akademja ku uczczeniu pamięci śp. prof. Aleksandra Rosnera.

SEKCJA PAŃ TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO urządza w tegorocznym karnawale trzy Dancingi-Bridge. Pierwszy Dancing-Bridge 18 bm., drugi 15 lutego, trzeci 1 marca w świeżo odnowionych salach Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4. — Tradycja świetnych zebrań zeszłorocznych, jakoteż odnowione wspaniale apartamenta Tow. Lekarskiego ściągną niezawodnie liczną i doborową publiczność.

DANCINGI PRAWNIKÓW. Tow. Bibljoteki Słuchaczów Prawa U. J., podobnie jak w poprzednich latach, urządza w sali Tow. Technicznego (Straszewskiego 28, II. p.) dancingi w dniach: 16, 23, 30 bm., oraz 6, 13, 20 lutego (czwartki karnawału). Po zaproszenia należy się zgłaszać w lokalu Tow. Bibl. Sł. Prawa, ul. Jabłonowskich 5, I. p. od godziny 11 do 13 i od 16 do 17 codziennie.

OLBRZYMI BUDŻET M. POZNANIA. Wniesiony do Rady miejskiej Poznania preliminarz budżetowy na rok 1930-31 zamyka się globalną sumą około 63 miljonów zł.

Bagno magistrackie w Brzesku

trzeba raz wreszcie gruntownie wyczyścić

OSŁAWIONA TRÓJCA MAGISTRACKA. — BAGIENKO MATACTW I NADUŻYĆ. — SEKRETARZ ZAWINIŁ, BURMISTRZA WIESZAJĄ! NIE TUSZOWAĆ SKANDALI!

(Od własnego **korespondenta**).

Brzesko 14 stycznia.

Pomimo rozwiązania dotychczasowej Rady miejskiej i usunięcia burmistrza Dr. Brzeskiego a zamianowania komisarza rządowego w Brzesku, **nie wszystkie jeszcze afery z mocno zabagnionego podwórka magistrackiego wyszły na jaw,** lecz wprost przeciwnie — podobnie jak z osławioną aferą poborową — wydaje się, iż istnieje **tendencja raczej do tuszowania spraw,** niż do urwania łba hydrze kilkugłowej i położenia raz na zawsze kresu zabagnionej gospodarce gminnej.

A przecież gospodarka gminna za ubiegłe lata w Brzesku to **niewyczerpana**

KOPALNIA MATACTW, SZACHEREK I POPROSTU NADUŻYĆ!

A więc choćby taka **trójka,** jak: sekretarz **Anders,** kasjerka **Gdowska** i inspektor policji **Gęsiorski,** trójka doskonale zgrana, od szeregu lat **nadużywająca swych stanowisk,** a przez **zły przykład** dla niższego personalu demoralizująca go i ośmielająca do bezkarnego wstępowania w ich ślady.

Sprzyjała klice tej ta okoliczność, iż Dr. Brzeski jako burmistrz a równocześnie lekarz, z racji swego zawodu biurem mało się interesował, **pokładając zaufanie w sekretarzu Andersie.** Ten zaś **okłamywał poprostu burmistrza na każdym kroku,** wskutek czego biuro prowadzone było w ten sposób, aby łatwo mogła cała klika na gruncie magistrackim **żerować. Księgi i podręczniki prowadzone były tak**

CHAOTYCZNIE,

iż dziwić się jedynie należy władzom nadzorczym, że pozwoliły na coś podobnego i niezainteresowały się sposobem prowadzenia biura.

Wszelkie komisje rewizyjne z członków Rady, jak również p. Gdowski, asesor urzędu skarbowego w Brzesku stale był przez Andersa w błąd wprowadzany.

Klika powyższa czerpała swoje zmonopolizowane dochody z gminnych opłat, a to przez **przetrzymywanie ich przez kilka miesięcy, a nawet lat** bez prowadzenia książkowego, jak i ewentualne zaliczki (bony) oraz przez **przywłaszczanie kwot z umniejszonych należytości za rachunki elektryczne, asygnaty ubojowe** i t. p. — wskutek czego

PONOSIŁ SZKODĘ SKARB PAŃSTWA,

instytucja i mieszkańcy miasta.

Anders jako sekretarz pod każdym względem **nienadawał się na to stanowisko** (b. rewizor bydła), tak pod względem kwalifikacji, jak i etyki, a wszelkie niedomagania i nadużycia, wogóle zło, jakie w Magistracie brzeskim było, **zostało przezeń zasiane i jak długo jego osoba będzie dalej „urzędować" w Magistracie, tak długo zło to będzie dalej kwitło.**

O BRAKU JEGO FACHOWOŚCI

potwierdzają wszystkie **protokoły lustracyjne wydziału samorządowego we Lwowie, wydziału powiatowego w Brzesku,** a nawet protokół **Rady gminnej.** Ówczesny zaś burmistrz Dr. Brzeski pokładając pełne zaufanie we fachowość i rzetelność sekretarza, starał się go zawsze popierać i dziś **pokutować musi za p. Andersa.**

Bagienko magistrackie w Brzesku raz wreszcie musi zostać

WYCZYSZCZONE DO CZYSTA!

Raz wreszcie nadużycie musi być nazwane po imieniu, **nie można bowiem dopuścić do tego, by cała sprawa została zatuszowana** i ostatecznie znalazła swój epilog tylko w aktach złożonych do archiwum!

O innych kwiatkach, a zwłaszcza o osławionej aferze poborowej, następnym razem. **Mik.**

DROŻYZNA NA G. ŚLĄSKU. Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego w Katowicach ustaliła, że łączne koszty utrzymania rodziny pracowniczej wzrosły w grudniu **1929** r. **o 36 proc.**

STRAJK UCZNIÓW. W Wołkowyskach w gimnazjum prywatnem, uczniowie znowu ogłosili strajk, domagając się upaństwowienia gimnazjum.

ZAWSZE ONI! Przy ul. Środkowej na Pradze w Warszawie, aztrzymano w chwili rozdawania ulotek komunistycznych Majera Stibela, Izraela Lewińskiego i Joska Rubina.

UNIWERSYTET ŻYDOWSKI W WILNIE. Na ostatnim zjeździe żydowskiego instytutu naukowego w Wilnie postanowiono przystąpić do budowy gmachu, w którym mieścić się będzie siedziba instytutu. Według wersyj lansowanych przez prasę miejscową, gmach ten ma być następnie przekształcony na uniwersytet żydowski. Sumy na budowę tego gmachu przyrzekli finansiści żydowscy.

PODRÓŻ P. OSSENDOWSKIEGO DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ. Znany podróżnik i literat p. Ferdynand Ossendowski z końcem br. podejmie nową podróż. — P. Ossendowski udaje się tym razem do Ameryki południowej, gdzie zwiedzi szereg krajów, a przedewszystkiem Wenezuelę.

KTO TU BYŁ ZWIERZĘCIEM?... Dowód niebywałej fantazji złożył niejaki Głowacz Franciszek, który w transie pijackim postanowił konno wjechać do swego mieszkania, znajdującego się na 3 piętrze w domu przy ul. Bogdana 12 w Królewskiej Hucie. Policja częściowo udaremniła ten zamiar, aresztując Głowacza, który zdołał jednak dojechać już na 1 piętro. Straszliwie zmaltretowanym koniem zajęli się mieszkańcy domu.

WYKRYCIE 10.000 ODEZW KOMUNISTYCZNYCH. Przy ul. Żelaznej 69 w Warszawie policja polityczna wykryła 10.000 odezw komunistycznych w języku polskim i ukraińskim. W związku z tem zatrzymano 5 osób.

PRZEPOWIEDNIA UPADKU BOLSZEWIZMU. Znana jasnowidząca Madam Thebes przepowiada upadek bolszewizmu w ciągu najbliższych dwóch lat. Człowiek, który uwolni kraj, odgrywa wybitną rolę w armji czerwonej i potajemnie przygotowuje wystąpienie. Przepowiednia powyższa zbiega się mniej więcej z przepowiednią ryskiego jasnowidzącego p. Finka.

MOBILIZACJA AGRONOMÓW W BOLSZEWJI. Komisarjat rolnictwa republiki ukraińskiej wydał rozporządzenie o przymusowej mobilizacji 3000 agronomów w celu przeprowadzenia zasiewów wiosennych. — Rozporządzenie to zostało wydane wskutek braku wykwalifikowanych sił rolniczych na wsi. Agronomowie bowiem nie zgłaszają się dobrowolnie do pracy na wsi w obawie przed terrorem włościan.

ARESZTOWANIE 360 KOMUNISTÓW W BERLINIE. Policja berlińska urządziła obławę na komunistów na jednem z przedmieść berlińskich, gdzie komuniści zebrali się celem urządzenia napadu na wiec nacjonalistyczny. Aresztowano około 360 osób, w tem kilkadziesiąt kobiet. W pobliżu placu zbiórki policja wykryła mnóstwo wszelkiego rodzaju broni.

ŻYD POSŁEM AMERYKAŃSKIM W PRADZE. Poseł amerykański w Pradze Einstein został odwołany i na jego miejsce mianowany Abraham Ratshesky, bankier z Bostonu, działacz amerykańskich organizacyj żydowskich.

OLBRZYMIE MROZY W AMERYCE. W zachodnich prowincjach St. Zjednoczonych nastąpiły wielkie mrozy. Zarejestrowano 30 wypadków śmierci z powodu zamarznięcia.

NA FUNDUSZ PRASOWY ZŁOŻYLI:

WP. Józef Sułak — Jasło 1 zł.
WP. Stanisław Zdziebło — Kraków 2 zł.
WP. Wincenty Gawin — Rybna 1 zł.

ŁAŃCUCH PRASOWY:

Wezwana WP. Frydymówna nauczycielka w Wyciążach zł. 5.

Wszystkim powyższym osobom składa tą drogą Redakcja serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać"!

——oo——

Co grają w teatrach i Kinach.

TEATR REWJI „PANTERA".
Szalona rewja humoru:
„MIŁOŚĆ W PŁOMIENIACH".
Codziennie dwa przedstawienia o 7 i 9.
W niedzielę o 3, 5, 7, 9.20.

KINO WANDA:
Czarująca kreacja Joan Crawford
„OSTATNIA STAWKA".
Dramat serc. Ponadto wesoła komedja.

KINO UCIECHA:
Film dźwiękowy
„ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN"
z Al. Jonsonem.

KINO CORSO:
Genjalna kreacja Lon Chanea
„IDJOTA".
Dramat na tle powieści Dostojowskiego.

KINO SZTUKA:
3 tydzień powodzenia — film dźwiekowy:
„CZTERECH DJABŁÓW".
„GDY MĘŻCZYZNA KOCHA".

Tajemnice redukcji w Krakowskiej Kasie Chorych

Pos. Szczepański — Dr. Kolkiewicz — p. Żychowicz trzy filary Krakowskiej Kasy Chorych!

Wszystkie nadużycia na światło dzienne!

W niedzielnym artykule „Naprzodu" p. t. „Rugi w Krak. Kasie Chorych" ubolewa p. Szczepański, poseł z „Wyzwolenia" nad swojemi jak ich nazywa dawnemi koleżankami i kolegami z Kasy Chorych, których ostatnie wypowiedzenia dotknęły i apeluje do p. Komisarza Dra Kolkiewicza, aby tych praktyk zaprzestał.

Artykuł ten napisany więcej dla reklamy przyjaciela posła Szczepańskiego p. Dra Kolkiewicza obecnego Komisarza Kasy Chorych — ma na celu zrobienia z p. Kolkiewicza człowieka „silnej ręki" bezwzględnego, który pojechał po podpisaniu 37 wyroków na wywczasy świąteczne autem Kasy Chorych, które po drodze rozbił, do Zakopanego. Skąd jednak p. Szczepański wziął cyfrę 37-miu to już pozostanie jego tajemnica.

P. Kolkiewicz wypowiedział bowiem posady w Kasie Chorych kilkunastu niewiele znaczącym pracownikom, a między tymi i 3 więcej „wesołym panienkom" ale poza temi zresztą już częściowo cofniętemi wy

powiedzeniami nie ruszył pan Komisarz Dr. Kolkiewicz ani jednego z dawnych filarów P. P. S., składających się z murarzy, kaflarzy, stolarzy, introligatorów, krawców etc. Nie ruszył szwaczek, które zamiast przy igle pracują w rachunkowości i wszelkie nadużycia popełniane przez dyrektora Żychowicza obecnie męża męża zaufania p. Komisarza skrzętnie zaszywają.

I słyszeliśmy, że jednego z najlepszych rachunkowców, który już znaczną ilość nadużyć wykrył usunięto, posądzając go o pisanie artykułów do „Hasła Podwawelskiego". Nie usunięto jednak ani muzyków, ani bogatych żydówek i kamieniczników żydów nie rozdzielono małżeństw, z których kilkanaście w zgo dzie spaceruje po kuloarach Kasy Chorych.

Komisarz Dr. Kolkiewicz, który usuwa specjalistów od wykrywania nadużyć, ludzi czystych rąk, dlatego tylko, że ci zaczęli coraz lepiej poznawać gospodarkę w Kasie Chorych i domagać się, aby każde nadużycie wykryte w Kasie Chorych było oddane do Prokuratury Państwa i bez względu na to czy p. Dyrektor Władysław Żychowicz czy inny matador Pepesowski je tuszuje.

Do sprawy tej w najbliższych numerach jeszcze powrócimy i przekonamy właściwe czynniki rządowe o słuszności w ostatnim numerze „Hasła Podwawelskiego" naszego apelu do wieczystej Rady Miejskiej, aby panu Drowi Zdzisławowi Kolkiewiczowi nie udzielała dalszego urlopu.

Kończymy apelem do Komisarza p. Dra Kolkiewicza:

„Quidquid agis, prudenter agas et respice finem".

Pedagog krakowski — demoralizatorem!

I TAKIE KWIATKI ZDARZAJĄ SIĘ NA NIWIE SZKOLNEJ!

Stanowisko profesora w szkole jest bardzo ważne. Profesor, zwłaszcza w gimnazjum jest władcą młodocianych umysłów, on to wszczepia w młode dusze zasady ukochania prozy, miłości ojczyzny i miłości Boga. Lecz niestety, nie wszyscy wychowawcy kształcą młode umysły na etycznych zasadach. Są tacy, którzy młodzież — jak śmiało rzec można — demoralizują.

Ażeby umotywować ten zarzut, przytoczę wypadek, mający miejsce w jednym z krakowskich gimnazjów, trzeba dodać rządowym.

Profesor, czcigodny staruszek zwrócił uwagę uczniowi, iż ten odpowiadając na pytanie, wyraża się „jakoby po żydowsku". To dotknęło innego ucznia, żyda, który wskazał palcem z nienawiścią na profesora, poza jego plecami zjadliwie „to osioł". Uczniowie, katolicy ujęli się za profesorem i chcieli na pauzie wymierzyć karę bezczelnemu uczniowi za zelżycie polskiego pedagoga w polskiej szkole. Żydowi udało się przy wrodzonym sprycie uniknąć koleżeńskiej kary, co więcej, uciekł się pod opiekę gospodarza klasy, znanego w gimnazjum i na bruku krakowskim filosemity.

Pedagog zganił ostro uczniów Polaków, nie przeprowadził śledztwa, nie stanął w obronie sponiewieranego przez żyda kolegi-profesora — owszem, ku większemu oburzeniu uczniów przez całą godzinę nauki szkolnej udowadnia, jak wiek ludzkość przez genjalnych żydów otrzymała, na polu nauki i sztuki i wogóle we wszystkich dziedzinach życia, nie zapominając o przyznaniu im „wielkich zasług" (!!) przy kształtowaniu się i odrodzeniu państwa polskiego.

Gdy się pedagogowi temu za ciasno zrobiło w tym zakładzie, przeniosło go kuratorjum, licząc się widocznie z jego filosemickiemi przekonaniami do gimnazjum o większym procencie żydów, aby tam wyrównywał niesnaski i różnice między rasą aryjską a semicką.

Jeszczeby lepiej zrobiła władza szkolna, gdyby tego pana dała do gimnazjum żydowskiego na Kazimierzu, tamby się czuł jeszcze lepiej, jak ryba w wodzie, a uczniowie Polacy zapewne by nic na tem nie stracili.

Ale zdaje się, że pedagog ten pracuje w myśl najnowszych prądów w szkolnictwie, by zacierać różnicę między narodowościami i wyznaniami. Może nawet na tem wielką karjerę zrobi, kto wie?!

J. Pregost-Witulski.

Żydzi biją się między sobą.

BURZLIWE PRZEDSTAWIENIE W KINIE WILEŃSKIEM.

Z Wilna donoszą: Podczas wyświetlania w kinie miejskiem obrazu na tle ostatnich wydarzeń antyżydowskich w Palestynie, doszło do skandalu. Oto w chwili, gdy specjalnie zaangażowany chór sjonistów rozpoczął pienia religijne, część żydów radykałów urządziła demonstrację przyjazną Arabom i zaczęła śpiewać w odpowiedzi swe pieśni. Do tego przyłączyła się publiczność chrześcijańska, która zaintonowała „Pierwszą Brygadę". Wobec tego seans był przerwany. Po przerwaniu seansu przed kinem doszło do starcia pomiędzy członkami Bundu a sjonistami.

Z ostatniej chwili.

Drukarze krakowscy oddali się w opiekę żydowi Rosenzweigowi.

Szczegóły strajku pracowników drukarskich.

W nadzwyczajnem wydaniu „Hasła Podwawelskiego" przedstawiliśmy pobieżnie tło strajku zecerów, który objął wszystkie drukarnie krakowskie od trzech dni.

Dziś, po zebraniu wiarygodnych informacji w poważnych kołach drukarskich, podajemy dalsze szczegóły zatargu, wynikłego między właścicielami drukarń, a pracownikami drukarskiemi, który, jak już wczoraj zaznaczyliśmy, nie ma bynajmniej podłoża ekonomicznego.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że strajk został wywołany lekkomyślnie przez Związek zawodowy pracowników drukarskich; bowiem, gdy w myśl obowiązującej obie strony umowy cennikowej, wszystkie wynikłe spory, celem uniknięcia strajku lub lokautu, miał rozstrzygać arbiter wybrany wspólnie przez Związek właścicieli drukarń i Związek zawodowy, — to pracownicy drukarscy, bez porozumienia się z właścicielami drukarń, wyznaczyli na arbitra osławionego na gruncie krakowskim agitatora socjalistycznego, żyda Rosenzweiga. Na osobę tego pana, którego wybór ma wszystkie cechy źle pomyślanej prowokacji, Związek wydawców nie mógł się zgodzić i wystosował do Związku pracowników drukarskich następującej treści pismo:

Kraków d. 13 stycznia 1930.

Szanowny
Związek Zawodowy Drukarzy i pokrewnych zawodów
w Krakowie.

W odpowiedzi na list WPanów z d. 11 bm. przyjmujemy do wiadomości, że Panowie zgadzają się zasadniczo na arbitraż przepisany umową z dnia 31 grudnia 1927.

Na proponowaną nam pismem WPanów osobę arbitra natomiast się nie zgadzamy, gdyż z powodu zdeklarowanej przynależności politycznej nie daje gwarancji bezstronnego wyroku.

Proponujemy wyznaczenie osoby arbitra w pierwszym rzędzie przez 1) Wojewodę krakowskiego. W razie braku zgody ze strony Panów wyznaczenie przez 2) Prezesa Sądu Wyższego lub przez 3) Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Osobistości żadnej nie wysuwamy, pozostawiając desygnowanie jej, według decyzji WPanów, jednej z trzech wymienionych instytucyj, jako stojących poza obrębem wszelkich wpływów politycznych.

Honorarjum arbitra ponoszą na równi obie strony.

Odpowiedzi oczekujemy w najbliższym czasie.

Za Związek Właścicieli Drukarń Małopolski Zachodniej:

(Następują podpisy).

Widzimy z powyższego pisma, że właściciele drukarń oddając sprawę wyboru arbitra osobom postronnym, wykazują jak najlepszą wolę w kierunku zlikwidowania zatargu.

Niestety pracownicy drukarscy płaceni naprawdę doskonale, bo od 430 zł. (minimum to pobiera nikły procent krakowskich zecerów) do 2.800 (dwóch tysięcy osiemset) zł. miesięcznie, rekrutujący się przeważnie z katolików, zamiast upatrzyć na osobę arbitra osobę naprawdę poważną i bezstronną, woleli oddać się pod „opiekuńcze skrzydła" żyda i partyjnika małomiasteczkowego, o horyzoncie myślowym pierwszego lepszego Icka pachciarza, znanego krzykacza i szajgeca Rosenzweiga.

Smutne wystawił sobie świadectwo zawodowy Związek drukarzy, odrzucający rozsądną myśl wyboru objektywnego arbitra i dający się wodzić na pasku operetkowym trybunom ludu w rodzaju żyda Rosenzweiga.

Obecnie nie toczą się żadne układy. Strajk trwa. Wydawcy dzienników solidaryzując się ze Związkiem właścicieli drukarń oświadczyli, że również pertraktacyj prowadzić nie będą. Najprawdopodobniej jutro już ukażą się dzienniki w zmniejszonych rozmiarach. Będą one składane przez zecerów bojkotujących strajk.

Wiadomość podana przez „Naprzód" o podpisaniu nowej umowy przez drukarnię p. Czerneckiego jest zwyczajnem kłamstwem, bowiem nową umowę podpisały wyłącznie drukarnie o charakterze wybitnie socjalistycznym, a do tych należą drukarnia „Ludowa", „Związkowa", „Szkolnica" oraz „Orbis" (dawniej śp. profesora Sawickiego) w Dębnikach, której kierownikiem jest członek wydziału korporacji przemysłowców graficznych w Krakowie.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY urządza w niedzielę 19 stycznia o godz. 4 w sali Bolońskiego, Linja C-D l. 34, Wielki Popis półroczny pod kierunkiem prezesowej L. Grodzickiej. Wystąpią starsi uczniowie prof. Grodzickiej, Sacewiczowej (fortepian); Marek-Onyszkiewiczowej, Wallek-Walewskiego (śpiew solowy); Kopystyńskiego (wiolonczela), Miksteina — Chór kolendowy Gimn. ś. Jacka (50 osób). Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny stoi na wysokości swego zadania, należą jedynie do niego siły fachowe, a knocerta i popisy pod kier. zasłużonej wieloletniej prezesowej p. Grodzickiej odbywają się zwykle przy przepełnionych salach. — Bilety od 50 gr. do 1 zł. 50 w kasie u p. Bolońskiego.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Armatowicz Bolesław, Jubiler i zegarmistrz magazyn wyrobów złotych i srebrnych, Kraków, Rynek Główny 17.
Aksman Ludwik, skład maszyn biurowych i wszelkich przyborów do tychże, Kraków, ul. Szewska 22.
„Autoelektrotechnika", Specjalność Akumulatory samochodowe, Kraków, ul. Wygoda 9. (boczna Retoryga). Tel. 598.
Bartoszewski Kazimierz, Kraków, Florjańska 49, handel towarów korzennych.
Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.
Bębenek Franciszek, pralnia chemiczna, — Kraków, Grzegórzecka.
Bielecki Stanisław, skład futer i pracownia kuśnierska, Kraków, ul. Poselska 15.
Bilewscy Bracia, Magazyn galanteryjny, — Kraków, Rynek gł. 2.
Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 2438.
Budkiewicz Jan, handel papierniczo-galanteryjny, przybory szkolne i biurowe. Kraków, ul. Krupnicza 12.
Bracia Albertyni, Kraków. ul. Krakowska. Fabryka mebli giętych i wyplatanie krzeseł.
Cyankiewicz Józef, Najtańszy sklep zegarmistrzowsko-jubilerski, Kraków, ulica Sławkowska 1.
Cygielski Czesław, Pracownia Stempli i Pieczęci, Kraków, ul. Florjańska l. 49.
Droguerja J. Wilkosz, Karmelicka 14, poleca perfumy, kosmetyki, wszelkie zioła lecznicze, opatrunki i artykuły gospodarcze.
Droguerja spadk. Mra St. Milerowicza i Ska dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. Perfumy, kosmetyki, przybory fotograficzne, art. gospodarcze oraz wszelkie zioła lecznicze.
Droguerja im. św. Teresy od Dz. J., Kraków, ul. Wiślna 6. Stefan Hyła, poleca: perfumy, kosmetyki, wody kolońskie, artykuły gospodarcze. — Posiada stale na składzie 465 gatunków ziół leczniczych. Lekarstwa i specyfiki. Mydła w wielkim wyborze.
Dzidek J. Skład towarów kolonialnych oraz ryby, Kraków, ul. Długa 27.
Elektro-techniczne Zakłady Przemysłowe L. Bolesław Jaworowski, Kraków, ul. Tomasza 32. Tel. 4073. Budowa silników elektrycznych wszelkich napięć.
Franck, najlepsza domieszka do kawy.
Gliniecki R. i Ska, Magazyn i pracownia broni, Kraków, Szewska 2. Tel. 3080.
Grabowski Aleksander, Fabryka wędlin, Kraków ul. Szewska 16, Filje ul. Mostowa l. 1. i ul. Lwowska l. 9. Tel. 439.
Gibek Szymon, Kraków, ul. św. Krzyża 7. Handel skór, przyborów szewskich, prawidełka, sznurówki, gumy do obcasów.
Gorzkowski Józef, jedyna katolicka Drogerja w Dębnikach.
Hurtownia Soli Braci Albertynów, Kraków-Podgórze, Zabłocie.
W. Janeczek, Kraków, Rynek 20 róg Brackiej. Skład papieru, przyborów piśmiennych, biurowych, szkolnych, oraz galanterji i ceramiki artystycznej.
Jahrra M. Skład artykułów kościelnych, Kraków, Sukiennice 1.
Jarosz K. i Ska, właść. Jan Hanusz i Karol Jarosz, Kraków, Florjańska 35, róg św. Marka, Tel. 2329, poleca Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Palta, Raglany, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i damskie. Mundurki studenckie.
Juljan Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24 handel kolonialny poleca: kawy, herbaty, czekolady, cukierki, wina. Codziennie świeże masło deserowe.
Jaworski Albin, Handel naczyń kuchennych, Kraków, Rynek Gł. 24. Tel. 0022.
Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.
Kapera Wojciech. Skład obuwia i śniegowców, Kraków, Sławkowska 11 i 24. Filja: św. Tomasza 29.
Kasztelewicz Stanisław, Salon fryzjerski męski i damski, Kraków, Rynek gł. 9. Pasaż Bielaka).
Kluska Eugenjusz, Kraków, Grodzka 63. Poleca najlepsze brzytwy i nożyczki, również specjalne ostrzenie tychże.
Kopaczyński Franciszek, Sklep bronzowniczy i pracownia dla sztuki kościelnej, Kraków, ul. Bracka 2.
kołdry i t. d., Kraków, ul. Wiślna 8.
Kowalski R. Płótna żyrardowskie, bielizna,
Kusiak Jan. Zakład witraży, Kraków, św. Jana 30 i Plac Jabłonowskich 5.
Kuczmierczyk Józef. Skład win, wódek, likierów, Kraków, św. Anny 2.
Lazar Ludwik, Piwo bielskie, Kraków, ul. Gnieźnieńska 1.
Łubieńska M. Księgarnia Katolicka, Kraków, Florjańska 1.
Maruńczak Michał, Skład materjałów chirurgicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.
Matusiewicz M. Chrześcijańska wytwórnia kołder i materacy, Kraków, ul. Poselska 20.
Magiera Fr. Piekarnia i lukiernia, Kraków, Zwierzyniecka 10.
Markowski G. Wytwórnia luster i szlifiernia szkła, Kraków, ul. Batorego 20.
Mirkiewicz A. M. Specjalny bandażysta, Kraków, Mostowa 4.
Michniak. Owocarnia, Kraków, ul. Mikołajska 2.
Miodosytnia Kazimierza Robackiego, założona w roku 1841, poleca wszelkie miody, tak do picia, jak i lecznicze od najstarszych. Kraków, Sławkowska 26.
Müller i Jędrzejowski A. Zakład instalacyjno-wodociągowy, Kraków, Długa 38.
Nawrocki R. „Bar pod Sztuką", restauracja, Kraków, św. Jana 1.
Niepokój Stanisław, plac Słowiański, handel towarów kolonjalnych.
Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.
Ogorzały K. Handel kolonialny i ryb, Kraków, Plac Szczepański 1.
OO. Józefici. Kwiaciarnia, Kraków, Karmelicka 70.
Porębski Stefan, Kraków, Rynek 32 poleca wszelkie gry towarzyskie.
Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.
Piwo żywieckie, browar Arcyksiążęcy w Żywcu.
„Polcherba". Laboratorjum chemiczne, zioła Dra Breyera, Kraków-Podgórze.
Rąb Stanisław. Wyroby skórkowe, lustra, karty do gry, Kraków, Sławkowska 4.
Reim, Tow. handl. Skład przyborów sportowych, farb, artykułów kosmetycznych, Kraków, Rynek gł., Tel. 0020.
Rudnicki J. Bielizna, galanterja, Kraków, Linja A-B.
Szajdakowski Wiesław. Przybory do szycia, pończochy, rękawiczki, Kraków, Szczepańska 11.
L. Siewierski. Cukiernia Ziemiańska, Kraków, Karmelicka 46.
Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul. Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.
Śmiechowski C. fabryka mydła, Podgórze-Zabłocie.
Sokół Andrzej, Zakład wyrobów nożowniczych oraz specjalne ostrzenie brzytew w Krakowie, ul. Grodzka l. 60.
Szczerba Roman, Kraków, ul. Florjańska 40 poleca kapelusze, bieliznę trykotową, rękawiczki, skarpetki zimowe. Pektoraliki-Koloradki gumowe dla PT. Księży.
„Teoptyka" M. Wojnar, Zakopane Krupówki -55, Optyk-Mechanik oraz skład Pamiątek Zakopiańskich.
Tomaszewski Władysław, Skład szkła, porcelany, lamp naftowych i świeczników elektrycznych, Kraków, Rynek gł. 16.
Tomaszkiewicz Teodor, optyk, Kraków, ul. Florjańska 30. Tel. 18-35. poleca okulary, binokle i t. p.
Wałkowiński J. Fabryka lin, sznurów, Kraków-Dębniki, Sklep Plac Marjacki 7.
Wawrzecki Stanisław Ska z ogr. odp., Składy węgla, drzewa i artykułów budowlanych, Kraków, ul. Zabłocie 4. telefon 32—08.
Węgrzyn Karol. Zakład malarsko-pokostniczy, Kraków, Dębniki, Polna 11.
Wojciech Schmeidl, Kraków, ul. Stolarska L. 11, poleca wypiek chleba kanapkowego i pieczywo białe w różnych gatunkach.
Wolny Jan. Zakład pogrzebowy, Kraków, Plac Szczepański 2.
Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.
Zakład krawiecki Jana Sajaka, Kraków, ul. Karmelicka 39.
Zakład szklarski Stanisława Dudzika, Kraków, Florjańska 38, poleca szkło okienne ornamentowe, lustra toaletowe i tp. jakoteż wykonuje wszelkie roboty szklarskie
Zembrzycki Adam, Magazyn przyborów szkolnych i kancelaryjnych, Kraków, ul. Florjańska 9.

MIÓD
górski, skuteczny
przeciw zaziębieniu
i chrypce,
a zł. 4.00 za 1 kg.
poleca
KAZIMIERZ
BARTOSZEWSKI
„Specjalna kiełbasa wiejska„
Kraków ul. Florjańska 49.

LUDWIK LAZAR
POLECA
BIELSKIE PIWO
MARCOWE I PORTER
Zamówienia uskutecznia również i na prowincję.
KRAKÓW-ŁOBZÓW — TELEFON 3040.

PŁÓTNA KORCZYNSKIE
piękne i trwałe na wszelkie bieliny. — Dymki, Drelizski, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, — Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca:
JÓZEF JÓRASZ
PRZEMYSŁ TKACKI
KORCZYNA
POWIAT KROSNO
KONTO P. K. O. Nr. 408.455.
(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście). Każdy kupujący towary w mej firmie wylosowuje nagrody w dodatku.

NOWOŚCI DLA PAŃ
POŃCZOCHY
RĘKAWICZKI
REFORMY
PRZYBORY do SZYCIA i HAFTU
POLECA
L. JASIŃSKI
RYNEK LINJA A—B.

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW!
SALON FRYZJERSKI
MĘSKI I DAMSKI
STANISŁAWA
KASZTELEWICZA
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 9.
(PASAŻ BIELAKA)
DLA PAŃ OSOBNY GABINET.
:—: :—: MANICURE. :—: :—:
WYKONANIE PRACY
PIERWSZORZĘDNE

JURKIEWICZ
WINCENTY
KRAKÓW ZIELONA 5.
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES TŁOCZE- :-: NIA (DRIKIERSTWA) :-: WCHODZĄCE Z WŁASNEGO JAK TEŻ Z DOSTARCZONEGO MATERJAŁU PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

„POPĘD"
MECHANICZNA FABRYKA
LIN TRANSMISYJNYCH, BUDOWLANYCH GURTÓW I SZPACATU
JÓZEF WAŁKOWIŃSKI I Syn
Fabryka Kraków-Dębniki Tel. 3005



INSTRUMENTA
MUZYCZNE
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
J. A. NIKIEL
Kraków, Szewska 2
Wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatn.e.

ALFRED
MACHNICKI
Hurtowny skład artykułów religijnych.
w Krakowie Mikołajska 5.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY
„CONCORDJA"
JANA WOLNEGO
PL. SZCZEPAŃSKI 2. — TEL. 321.
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich kraji.
Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONJE
HELENA SMOLARSKA
KRAKÓW SZEWSKA 9.

W. KAPERA
POLECA
OBUWIE I ŚNIEGOWCE
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 11 i 24,
FILJA: ŚW. TOMASZA 29.

Już wyszła z druku książka p. t. CHRYSTUSOWI BOHATERZY
Wyjątki z męczeńskich dziejów Kościoła. — Jana T. Borzęckiego.
Do nabycia w drukarni L. Gronusia i Ski, Kraków, Stolarska 6. — Cena 1'50 zł.

MARCIN JARRA
KRAKOW Sukiennice 1.
Wszelkie artykuły kościelne z brązu, srebraect artystycznie wykonane. Zastawy stołowe. Reperacje, złocenia i srebrzenie wykonuje po najniższych cenach.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Jan Kozicki
Drukarnia Gronusia i Ski w Krakowie.